Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, piątek 15 stycznia 1937 r. Nr. 15

Ponad milion osób choruje w Polsce na gruźlicę

Obrady nad budżetem Min. Opieki Społecznej

Warszawa, 14. 1. (Tel. wł. — s. b.) Komisja budżetowa Sejmu przystąpiła dziś w obecności p. min. Kościałkowskiego do debaty nad preliminarzem budżetowym Ministerstwo Opieki Społecznej.

Obszerny referat, obrazujący prace tego resortu, wygłosił pos. Tomaszkiewicz. Wskazał on na wstępie, że na czele polityki społecznej wysuwają się u nas zagadnienia populacyjne. Sytuacja Polski pod względem ludnościowym przez pewien czas przedstawiać się będzie jeszcze korzystnie, jednak tendencja spadkowa już widoczna, prawdopodobnie będzie wzrastać.

Referent omawia przy tym stan zdrowotny ludności, przytaczając szereg cyfr, z których wynika, że ogółem ponad milion osób chorych jest na gruźlicę. Wpływają na to fatalne warunki mieszkaniowe. Dalej mówca porusza wyniki dokonanego po raz pierwszy w roku ub. zestawienia statystyczno-lekarskiego o wynikach przeglądu poborowych, z którego widać, iż bardzo znaczny odsetek poborowych odpada od obowiązku służby wojskowej na skutek braku zdrowia a przede wszystkim próchnicy zębów. Sumy przeznaczone na pomoc lekarską nie wystarczają. Rozszerzenie ram działalności służby zdrowia jest rzeczą konieczną.

Charakteryzując zarobki pracownicze, referent zaznacza, iż mają one tendencję czasową, a sytuację na wsi cechuje przeludnienie. Referent oświadcza, iż olbrzymie zadania natury publicznej stoją przed państwem. Muszą one być realizowane przez celową politykę społeczną. W dzisiejszej sytuacji, według pos. Tomaszkiewicza, konieczny jest skoncentrowany wysiłek całości rządu i społeczeństwa celem przerobienia ducha narodu, by odzyskać wiarę w siebie.

Wzrost liczby strajków i zatargów

Szerzej referent omawia sprawę strajków i zatargów, których liczba rzeczywiście gwałtownie wzrosła. Mówiąc o sprawie emigracji, która ma stałą tendencję zwyżkową, referent podkreśla konieczność połączenia zagadnień emigracyjnych z całością problemów populacyjnych i pracy skoncentrowania ich w jednym resorcie prac społecznych.

Z kolei referent obszernie omawia działalność Funduszu Pracy, osiągnięcia którego są znaczne i widoczne. Środki finansowe jakimi dysponuje Fundusz są za skromne. Akcja opieki nad niezatrudnioną młodzieżą przekazana została przez Fundusz Pracy wojsku, co jest właściwe i celowe.

Omawiając działalność ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej bez robotnym, sprawozdawca podkreśla, iż akcja ta ogarnęła wszelkie czynniki społeczne bez różnicy przekonań politycznych. Referent zaznacza, że w chwili entuzjazmu zgłoszono wiele obiecujących deklaracyj, wykonanie jednak pozostało daleko od zadeklarowanych cyfr.

W końcu pos. Tomaszkiewicz przeszedł do analizy samego budżetu Min. Opieki Społ., zaznaczając, że preliminarz pozostaje w dotychczasowej wysokości i prosi o przyjęcie go bez zmian.

Po przemówieniu referenta zabrał głos pos. Sowiński, który interpelował w sprawie skasowania w okresie sezonu zimowego pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Mówca apelował do pana ministra, czy nie mógłby w drodze jakiegoś specjalnego zarządzenia ten niekorzystny dla pracowników umysłowych stan rzeczy zmienić.

Problem populacyjny

Poseł Madeyski przywiązuje dużą wagę do zagadnienia przyrostu ludności, podkreślając, że Polska w r. 1970 przekroczy o wiele stan ludnościowy Francji i zbliży się poważnie do stanu ilościowego Wielkiej Brytanii. Dlatego dziś już uznać musimy problem populacyjny jako zagadnienie kluczowe. Dla skoordynowania prac nad tym zagadnieniem mówca proponuje stworzenie przy Min. Opieki Społ. specjalnej placówki.

Omawiając zagadnienie walki z bezrobociem, pos. Madeyski podkreśla, iż musimy szukać rozwiązania tego zagadnienia przede wszystkim w uprzemysłowieniu ośrodków wiejskich i małych miasteczek oraz rozbudowania miast już istniejących.

W związku z tym pos. Madeyski zgłasza kilka poprawek do budżetu Ministerstwa Opieki Społ. W budżecie Funduszu Pracy proponuje zmniejszenie pozycji „pomoc doraźna", ustalonej na 18 milionów 700 tysięcy zł. o sumę 8 milonów 700 tys. złotych i przeniesienie tej kwoty do pozycji „pomoc społeczna" z przeznaczeniem podwyżki na cele zawodowego szkolenia bezrobotnych i pomoc w tworzeniu nowych warsztatów pracy. Druga poprawka odnosi się do przeznaczenia kwoty 300 tys. zł. na cele obsłużenia wydatków komisji pojednawczo-rozjemczych. Oprócz tego zgłasza rezolucję wzywającą rząd do przeorganizowania dzisiejszego Min. Opieki Społecznej i do nadania mu nazwy bardziej odpowiadającej obecnym jego zadaniom.

Pos. Pietrzak omawia obszernie stosunki, panujące w Ubezpieczalniach Społecznych, a w szczególności krytykuje gospodarkę Ubezpieczalni Społ. w Sosnowcu. Twierdzi, że Ubezpieczalnie domagają się zlikwidowania rządów komisarycznych. Apeluje do p. Ministra, aby wreszcie skończyć z olbrzymimi zaległościami dla ubezpieczeń społecznych.

W zakończeniu pos. Pietrzak zgłasza dwie rezolucje: pierwszą, wzywającą rząd do przeprowadzenia dochodzenia nad przyczynami powstawania nadmiernej zaległości w ubezpieczeniach publicznych i zabezpieczania egzekucji tych zaległości i normalnego wpływu składek oraz drugą — w której wzywa się w związku z przejęciem czynności ZUPP na terenie wojew. śląskiego przez Fundusz Pracy, wzywa do wstawienia do budżetu sumy 500 tysięcy zł. na koszty pośrednictwa pracy na tym terenie.

Prez. Gruber nie należy do „Rotary-Clubu"

Warszawa, 14. 1. (Tel. wł. — s. b.) Prasa warszawska podała wiadomość, że prezes PKO Henryk Gruber należy do „Rotary Clubu". Po sprawdzeniu tej wiadomości, możemy stwierdzić, że p. prezes Gruber do tego klubu nie należy.

Stan zdrowia Ojca św. bez zmian

Cita del Vaticano, 14. 1. (PAT) W stanie zdrowia Ojca św. nie zaszła żadna zmiana. Jakiś czas Ojciec św. spędził dzisiaj w fotelu w komnacie, przylegającej do Jego pokoju.

Miasto Watykańskie, 14. 1. (ATE). „United Press" donosi, że Ojciec Św. spędził noc spokojnie. Ojciec Św. wyraził życzenie odprawienia Mszy św., pierwszej od czasu choroby, przy ołtarzyku domowym. Dr. Milani obawiając się, że może to wpłynąć na pogorszenie stanu zdrowia, skłonił Papieża do odstąpienia od tego zamiaru i przełożenia go na teren późniejszy.

Królowa Wilhelmina przybędzie do Krynicy

Warszawa, 14. 1. (Tel. wł. — s. b.) W dalszym ciągu utrzymuja się pogłoski o mającym nastąpić przyjeździe do Krynicy królowej Wilhelminy. Według ostatnio nadeszłych tu wiadomości, królowa Wilhelmina przebywa obecnie w Berlinie, skąd w krótkim czasie ma przybyć do Krynicy.

Zajścia na uczelniach warszawskich

Warszawa, 14. 1. (Tel. wł. — s. b.) W dalszym ciągu na wyższych zakładach naukowych w Warszawie są niepokoje i bójki między studentami na temat tzw. lewicy i prawicy. Audytor Niwiński dalej prowadzi śledztwo w sprawie aresztowanych studentów w czasie blokady uniwersytetu. Śledztwo wkrótce zostanie zakończone.

Obrady Światowego Zw. Polaków za granicą

Warszawa, 14. 1. (Tel. wł. — s. b.) W dniach 17 i 18 bm. w sali komisji budżetowej Senatu odbywać się będą obrady prezydium Światowego Związku Polaków za granicą pod przewodnictwem wojewody Raczkiewicza. W czasie obrad wygłoszony zostanie szereg referatów. Na zakończenie obrad dyrektor Związku przedstawi plan prac Światowego Związku Polaków za granicą na r. 1937.

Śledztwo w sprawie zajść w Czyżewie

Warszawa, 14. 1. (Tel. wł. — s. b.) Śledztwo w sprawie ostatnich zajść w Czyżewie prowadzone jest w dalszym ciągu. Dokonano szeregu nowych aresztowań. Wczoraj powtórzyły się nowe zajścia.

Rozszerzenie agend ambasady polskiej w Rzymie

Warszawa, 14. 1. (Tel. wł. — s. b.) Komunikat rządu polskiego o rozciągnięciu działalności ambasady polskiej w Rzymie i na Abisynię, powitany został przez prasę włoską z dużym zadowoleniem, gdyż Włosi widzą w tym dowód uznania przez rząd polski aneksji Abisynii przez Włochów.

Samobójstwo dowódcy czerwonych wojsk hiszpańskich

Sewilla, 14. 1. (PAT) Kursują tu nie sprawdzone lecz uporczywe pogłoski, że dowódca wojsk czerwonych w Escoriale gen. Mangada odebrał sobie życie.

Badajoz, 14. 1. (PAT) Z Talavera de la Reina donoszą, że na odcinku Pozuelo pod Madrytem wojska powstańcze zdobyły aż 20 linij okopów, wybudowanych przez milicjantów.

Avila, 14. 1. (PAT) Korespondent Ag. Havasa donosi, że po 3-ch dniach odpoczynku wojska gen. Molla rozpoczęły w środę rano ofensywę na wąskim odcinku przed Majadahonda. Celem ofenzywy było zajęcie 2 km terenu nad drogą La Coruna, co zabezpieczyłoby drogę La Coruna—Escurial przed tankami wojsk rządowych i utworzyłoby doskonałą bazę dla przyszłych operacyj. Bitwa trwała jeszcze w godzinach popołudniowych. Na froncie Madrytu sygnalizują wielką działalność artylerii i lotnictwa.

Dublin. 14. 1. (PAT). Do Liverpoolu wysłany został ambulans nr. 1, irlandzkiego frontu chrześcijańskiego, który uda się następnie do armii gen. Franco. Jest to pierwszy z 8 ambulansów, tworzonych przez front irlandzki dla gen. Franco. Ambulans nr. 1 powstały ze składek publicznych, przed wyjazdem otrzymał błogosławieństwo biskupa Thasus Msg. Walla.

———

Hiszpanii wystarczy wojna z marksistami

Gen. Queipo de Llano odpiera przez radio zarzuty

Sewilla, 14. 1. (PAn) We wczorajszym swym przemówieniu radiowym gen. Queipo de Llano zaprzeczył wiadomościom, dotyczącym fortyfikowania strefy Ceuty, oświadczając, iż Hiszpania nie chce mieć wojny z innymi narodami i wystarczy jej wojna z marksistami. Ceuta nie potrzebuje fortyfikacyj.

Następnie generał zaprzeczył wiadomości, jakoby Melilla stała się miastem niemieckim, i dodał, że gen. Franco stwierdził w nocie urzędowej, iż nie było lądowania wojsk niemieckich w Maroku. Wiadomości te stanowią manewr czerwonych, którzy pragną zakłócić stosunki międzynarodowe. Wszyscy wiedzą — zakończył generał — że wjazd do Maroka hiszpańskiego jest wolny dla cudzoziemców i ci, którzy tego zechcą, mogą udać się tam, aby sprawdzić wiarygodność tych informacyj.

O operacjach wojskowych gen. Queipo de Llano wcale nie mówił.

Salamanka. 14. 1. (PAT). Komunikat głównej kwatery powstańczej podaje: Na wszystkich frontach sytuacja bez zmian. Wielu milicjantów i żołnierzy w dalszym ciągu przechodzi na naszą stronę, chroniąc się przed czerwonym terorem.

Londyn, 14. 1. (Tel. wł.) Specjalny korespondent „Daily Telegraph" w Couta zwiedził znaczną część Maroka hiszpańskiego, nie spotkawszy nigdzie wojsk niemieckich.

W Tetuanie przyjął go pułkownik Beigkedor, komisarz strefy hiszpańskiej, który zapewnił go w sposób jak najbardziej kategoryczny, iż nie ma mowy o ustąpieniu jakiejkolwiek części terytorium marokańskiego jakiemukolwiek obcemu mocarstwu.

———

Wicemin. Ujejski w Wilnie

Wilno, 14. 1. (PAT) Wiceminister W. R. i O. P. prof. Ujejski przybył do Wilna.

Gdańsk odbiera debit polskiemu pismu

Warszawa, 14. 1. (Tel. wł. — s. b.) W dniu wczorajszym „Kurier Polski" został skonfiskowany w Gdańsku za podanie wiadomości o torturowaniu więźniów przez policję w Gdańsku. W związku z konfiskatą, wydawnictwo „Kurier Polski" w Warszawie otrzymało zawiadomienie od policji W. M. Gdańska, że debit dla tego pisma na terytorium Gdańska został odebrany na przeciąg 3 miesięcy.

ZABÓJSTWO NA TLE SPORÓW MAJĄTKOWYCH

Tarnopol, 14. 1. (Tel. wł.) Piotr Pałaman, lat 31, zamieszkały w Sokołówce, pow. złoczowskiego, na tle nieporozumień majątkowych zabił siekierą swego teścia Oleksę Tychonieckiego. Po dokonaniu zabójstwa sprawca zbiegł. Zarządzono za nim poszukiwania.

PORTRET KRÓLA SOBIESKIEGO W MUZEUM ZIEMI RZESZOWSKIEJ

Rzeszów, 14. 1. (Tel. wł.) Muzeum Ziemi Rzeszowskiej uzyskało ostatnio cenny nabytek w postaci starodawnego, pięknego i doskonale zachowanego portretu króla Jana III Sobieskiego, ofiarowanego przez W. Uznańskiego z Tyczyna.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK LEKARZA

Buczacz, 14. 1. (Tel. wł.) Lekarz dr. Lewicki z Kołomyi bawiąc chwilowo w Buczaczu, wskutek gołoledzi pośliznął się na chodniku i upadłszy doznał skomplikowanego złamania ręki. Zaznaczyć należy, że teren Buczacza jest bardzo pagórkowaty i ulice upadają bardzo stromo.

Ulgę w ciężkiej doli bezrobotnych przyniesie każdy grosz, złożony na Konto PKO Nr. 70.209 Pomoc Zimowa.

Min. Beck u P. Prezydenta

Warszawa, 14. 1. (Tel. wł. — s. b.) Dziś w godzinach południowych p. Prezydent R. P. przyjął na audiencji min. spraw zagran. Józefa Becka. O godz. 20.30 na Zamku rozpoczął się uroczysty obiad, na którym p. Prezydent podejmuje przedstawicieli zagranicznych poselstw i ambasad. W obiedzie biorą również udział ministrowie.

P. Prezydent przyjął dziś delegację Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich w Polsce w składzie prezesa Maciejewskiego, króla kurkowego, p. Pogorzelskiego i gen. Wróblewskiego. Następnie w godzinach popołudniowych przyjął p. Prezydent nowo mianowanego generalnego komisarza R. P. w Gdańsku min. Chodackiego. Z kolei przyjął p. Prezydent min. sprawiedliwości Grabowskiego.

Wizyta prem. Goeringa w Rzymie

Rzym, 14. 1. Tel. wł.) Rząd włoski oddał do dyspozycji premiera Goeringa jeden z najpiękniejszych pałaców renesansowych „Villa Madame" na zboczu Monte Marie w pobliżu forum Mussoliniego. Pałac ten jest ozdobiony freskami Rafaela.

Premier Goering w mundurze generała lotnictwa niemieckiego złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 12 min. 13 Goering odbył pierwszą rozmowę z Mussolinim.

Rzym, 14. 1. (Tel. wł.) Premier pruski Goering z małżonką przybył do Rzymu w środę o godz. 22.35 witany na dworcu w Termini przez Mussoliniego, ministra Ciano z małżonką, ambasadora niemieckiego von Hassela, sekretarza partii faszystowskiej i przewódcę narodowych socjalistów we Włoszech. Sala królewska na dworcu udekorowana została flagami ze swastyką i flagami włoskimi. Na peronie dworca ustawiona była kompania grenadierów a u wyjścia oddziały czarnych koszul.

Mussolini przybył na dworzec przed przybyciem pociągu. Spotkanie szefa rządu włoskiego z Goeringiem było bardzo serdeczne. Grupa pań włoskich wręczyła pani Goering bukiet orchidei. Po przyjęciu raportu od dowódcy kompanii grenadierów, gen. Goering w towarzystwie Mussoliniego udał się do sali królewskiej, gdzie nastąpiło przedstawienie osób przybyłych na jego powitanie.

„Kulturkampf" na Litwie

Tylza. 14. 1. (PAT). Z Kowna donoszą: Pod wpływem akcji partii tautininków część duchowieństwa litewskiego zaczęła się wypowiadać za koniecznością likwidacji mienia kościelnego, którego wartość obliczają w Litwie na 100 milionów litów. W propagowaniu tych haseł bierze aktywny udział czasopismo katolickie „Amzuns". Przeciwko tego rodzaju prądów wystąpiła starsza i poważniejsza część duchowieństwa, broniąc zasady nietykalności dóbr kościelnych i dowodząc, że wywłaszczenie mogłoby się odbyć tylko i jedynie za zgodą Papieża.

Sprawą tą zajmował się Kongres Akcji Katolickiej, przy czym część mówców wypowiedziało się na rzecz zwolenników likwidacji. Przeciwko tej decyzji starsze duchowieństwo rozpoczęło akcję przy pomocy ambon. Kaznodzieja kowieński ks. Katinas, wygłaszając kazanie w katedrze kowieńskiej, ostro skrytykował wystąpienie „20 Amzuns", dowodząc, że artykuły, drukowane w tym pseudo - katolickim czasopiśmie litewskim, pachną herezją. Kościoły litewskie — zdaniem kaznodziei — są wyjątkowo biedne, n. p. wartość złota w Bazylice kowieńskiej nie przekracza 500 litów.

Delegacja Ziem Wschodnich u p. Premiera

Warszawa, 14. 1. (Tel. wł. — s. b.) P. Premier przyjął w dniu dzisiejszym delegację Ziem Wschodnich w osobach b. premiera sen. Janusza Jędrzejewicza, pos. gen. Lucjana Żeligowskiego, wicemarsz. Sejmu Podoskiego, senatora Beczkowica i sen. Ehrenkreutza. Delegacja prosiła p. Premiera o uwzględnienie w większym stopniu ziem wschodnich w programie inwestycyjnym.

Warszawa, 14. 1. (Tel. wł. — s. b.) P. premier gen. Sławoj-Składkowski przyjął dziś komisarza generalnego R. P. w Gdańsku p. Chodackiego, a następnie gen. Zająca.

Przed sesją Ligi Narodów

Londyn, 14. 1. (Tel. wł.) Na sesji Ligi Narodów, która rozpocznie się 21 stycznia, Wielka Brytania będzie reprezentowana przez min. Edena.

Na porządku dziennym sesji znajduje się sprawa Alexandretty i uchwała Zgromadzenia Ligi, zalecająca mianowanie komitetu, którego zadaniem będzie zbadanie zagadnienie podziału surowców

Zmarł pasierb I. Paderewskiego

Nowy Jork, 14. 1. Zmarł tu w 60-ym roku życia pasierb Ignacege Paderewskiego, Wacław Górski. Przed laty był on sekretarzem Paderewskiego, później został korespondtem dzienników amerykańskich w Paryżu. Od kilku lat stale mieszkał w Nowym Jorku. Osierocił żonę, amerykankę.

Indyk odkrywcą złotodajnej żyły

Montreal, 14. 1. (PAT) Jedna z gospodyń Montrealu, która przygotowując indyka znalazła w jego żołądku dwie grudki czystego złota, wartość których była większa niż cena zapłaconego indyka. Właściciel farmy, na której indyk był hodowany, dowiedział się w ten sposób, iż stał się nagle właścicielem złotodajnego towaru. Indyk przywieziony został z bogatej w złoto prowincji Alberty.

Kto wygrał?

Warszawa, 14. 1. (Tel. wł. — s. b.) W dzisiejszym ciągnieniu IV. klasy 37 Loteri Państwowej padły następujące główniejsze wygrane:

10.000 zł. na nr. — 74288, 15865, 165374, 173115, 175403.

5.000 zł. na nr. — 16785, 57928, 83799, 193486.

2.000 zł. na nr. — 2016, 8976, 3002, 35003, 39443 (los zakupiony w „Nadziei" Lwów, Legionów 11), 79624, 2016, 8576, 45168, 8255, 89546, 112081, 124711, 129038, 140103, 143368, 185429 (los zakupiony w „Nadziei" Lwów, Legionów 11).

1000 zł. na nr.: 59264, 110121, 119847, 136769, 141530, 142965, 155968, 183199, 189194, 20701, 25204, 53134, 69617 69205, 69547 (los zakupiony w „Nadziei", Lwów Legionów l. 11) 71352 81329, 81570, 86401, 59264, 110121, 119847, 136769, 141530, 142965, 101201, 109013, 114206, 117403, 119591, 143218, 148443, 152918, 155968 (los zakupiony w „Nadziei", Lwów Legionów 11), 155394 (los. zakupiony w „Nadziei" Lwów Legionów 11) 164391, 166310, 183199 (los zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 199194.

Lwów, dnia 14 stycznia 1937 r.

Żydzi i anarchia

Kwestia żydowska ma w Polsce niezwykle doniosłe znaczenie.

Żydzi są obcym i silnym elementem, który może ze swojej strony rozłożyć życie polskie, ale zarazem stanowią sprawę, za której pomocą ręce wrogie albo nieodpowiedzialne, rozkładać mogą od wewnątrz nasze Państwo.

Przeszło dziesięć procent ludności, dawno osiadłej i zadomowionej w kraju, ale bynajmniej zarazem nie zasymilowanej, ani dającej się zasymilować, to sprawa, której istnienie odczuwałby dotkliwie każdy cywilizowany Naród na świecie. W okresie wielkich trudności gospodarczych i społecznych, kiedy ubóstwo i nadmiar rąk do pracy daje się tak srodze odczuwać, z natury rzeczy ludność tubylcza patrzeć musi gorzej na liczebne, ponad miarę, rzesze żydowskiego elementu napływowego. Zadomowiony i często arogancki gość staje się intruzem.

Niemniej ważna jest strona kulturalna zagadnienia. Obca, specyficzna w swoim bezdomnym wykoszlawieniu, a zarazem silna psychika starej rasy azjatyckiej głębokim nurtem wdarła się w bieg polskiego życia kulturalnego. I gdy wśród chaosu przemian współczesnych i wśród naporu doktryn wywrotowych, Naród musi zdobyć się na wielki wysiłek myśli, by wyznaczyć sobie własną drogę rozwoju, w tym okresie czynna rola obcego elementu w polskiej kulturze jest szczególnie niepożądana.

Ustalając w ten ogólny sposób znaczenie problemu żydowskiego w Polsce, należy jednak również wskazać na odwrotną stronę medalu.

Znane jest powiedzenie, według którego operacja się udała, ale pacjent umarł. Trzeba je mieć na myśli, kiedy się poważnie rozważa kwestię żydowską oraz sposoby jej traktowania przez niektóre antysemickie kierunki polityczne w Polsce. Sposoby tego antysemityzmu partyjnego nie mają w gruńcie rzeczy wiele wspólhego z samym problemem, ale stanowią dla tych kierunków jedynie atut w rozgrywce z politycznymi przeciwnikami polskimi.

Z choroby żydowskiej można polskie życie leczyć i wyleczyć, ale można też za jej pomocą prowadzić nasz organizm narodowy do stanu chronicznego, potęgującej się, a niszczącej gorączki.

Można obce ciało żydowskiego elementu w polskim życiu izolować i stopniowo usuwać, ale można też — operując zarówno filosemityzmem jak i anarchizującym antysemityzmem — tym obcym klinem rozkładać polskie życie i opóźniać jego konsolidację narodowo-państwową.

Zarówno Hitler, jak i Rosja Sowiecka doskonale się już o tych możliwościach i w tej roli problemu żydowskiego na terenie Polski zorientowali.

Rozprawa zaś sejmowa, toczona przed kilku dniami i wczorajsza mowa Premiera Gen. Składkowskiego znakomicie się przyczyniły do wyświetlenia problemu żydowskiego w Polsce.

Z. S.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Premier Składkowski o kwestii żydowskiej

W czasie nocnego posiedzenia komisji budżetowej Sejmu z ub. środy, we czwartek premier Składkowski wygłosił przemówienie, będące odpowiedzią na dyskusję posłów. Przemówienie to poniżej przytaczamy:

„Gdybym był człowiekiem taktownym, nie powinienbym już przemawiać, ponieważ otrzymałem zaproszenie na 13 stycznia, a tymczasem mamy już 14-go. Przepraszam za spóźnienie o całą dobę. Więc jako poseł i kolega, a nie jako minister zamierzam niektóre rzeczy wyjaśnić.

SPRAWA BEREZY

Tak się składa, że najwięcej kolegów interesowało się sprawą Berezy i muszę na to odpowiedzieć. Poruszam ją wobec Wysokiej Izby, względnie komisji nie po raz pierwszy. Bereza jest reakcją Państwa na te czynniki, które chcą zamącić jego życie wewnętrzne, a które nie mogą być natychmiast unieszkodliwione na skutek procedury sądowej. Kiedy mówiłem o haniebnym napadzie na Myślenice p. Doboszyńskiego, już wtedy stwierdziłem z całą otwartością, że nie mogę ścigać tylko tych wykonawców, którzy byli namówieni do pewnej akcji, a często wprowadzeni w błąd (bo np. w Myślenicach mówiono im, że w całej Polsce istnieje powstanie), tylko będę musiał nie z punktu widzenia sprawiedliwości, ale dla zapobiegania i istotnego spokoju w Państwie sięgać do tych, którzy podżegają, którzy są źródłem wystąpień. Inaczej byłbym manekinem, któryby łapał pojedyńczych ludzi, a nie sięgał do podstaw złego, jakie zagraża Państwu. Wtedy Wysoka Izba przyjęła do wiadomości to moje oświadczenie i żadnego protestu spośród tych kolegów, którzy obecnie nagle poczuli niezwykłe widocznie wskutek ewolucji swych poglądów zdenerwowanie — tą sprawą nie było.

Jeżeli mamy rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o Berezie, to nie tylko jest prawem rządu, ale jest obowiązkiem wykonać je wobec wszystkich, którzy zagrażają porządkowi publicznemu — tak, że trzeba ich prewencyjnie od tego zagrożenia odsunąć.

NIEPOPRAWNE STRONNICTWO

Osadziłem dwóch członków stronnictwa narodowego po napadzie Doboszyńskiego, prezesa i zastępcę jego w Berezie. Przecież od tego czasu stronnictwa narodowego nie atakowałem. Nikogo do Berezy nie wsadziłem, czyli nie jestem tym, który codziennie musi kogoś ze stronnictwa narodowego do Berezy wsadzić. Tylko znowu to stronnictwo narodowe zaczęło akcję w województwie białostockim w drugiej połowie ubiegłego roku, mianowicie wykorzystało tam to, co słusznie nazwał pos. Szczepański ciężką sytuację ekonomiczną ludności i tę sytuację ekonomiczną rozwiązywało za pomocą bicia Żydów. Chyba sytuacja ekonomiczna nie ma nic wspólnego z biciem Żydów i rozbijaniem straganów. Sytuację trzeba poprawić drogą poważną długotrwałej akcji gospodarczej.

JAK BYŁO W BIAŁOSTOCKIM?

Jakże akcja ta przebiegała w r. 1936? W województwie białostockim zanotowano 348 wystąpień antyżydowskich. Pytam się, kolego Szczepański, czy po tych ekscesach sytuacja gospodarcza poprawiła się cokolwiek, czy nie? Ja uważam, że wcale nie.

Te wystąpienia były następujące: 21 zajść masowych, czyli, że Doboszyński znalazł naśladowców. Maszerowano kolumnami czwórkowymi i tak wkraczała tam do miasteczek podburzona młodzież, podburzona przez tajnych lub jawnych przewódców w nocy i we dnie. A więc było 21 zajść masowych, 99 wypadków pobicia Żydów, 7 ciężkich uszkodzeń, 161 wypadków wybicia szyb, 3 osoby zmarły wskutek uszkodzeń, największe nasilenie tej akcji widzimy specjalnie w powiecie wysokomazowieckim i dlatego kazałem tu zawiesić mapę, z której widać ilość ekscesów w tym i okolicznych powiatach. Ostrów Mazowiecki i Wysokie Mazowieckie — dwa te powiaty należą do okręgu warszawskiego stronnictwa narodowego, gdy tymczasem powiaty Ostrołęka, Łomża i t. d. tworzą oddzielny okręg, a dalej na wschód widzimy osobny okręg białostocki. Granica tych dwóch powiatów, które należą do okręgu warszawskiego odcina się wybitnie. W powiecie Wysokie-Mazowieckie mamy 100 wypadków, a w Ostrowiu Mazowieckim 63. Już w sąsiednich powiatach cyfry są daleko niższe.

Ja przecież nie jestem automatem i nie będę karał ludzi w tych dwóch powiatach, a pomyślę sobie, skąd to pochodzi. Widocznie przewódcy stronnictwa narodowego czy tajni, czy jawni, w tych powiatach są daleko bardziej czynni, niżeli przewódcy innych powiatów. Chyba pan uzna, panie kolego Szczepański, że to nie jest „codzienne kneblowanie Polski".

KOŃCZY SIĘ NA ANARCHII

Dowiodę panu, że zaczyna się na Żydach, a kończy na anarchii. Kiedy na skutek ciągłego bicia Żydów ogłoszono, że w Wysokim Mazowieckim nie powinien się odbyć dnia 11 stycznia targ, zdawałoby się, że narodowcy powinniby się ucieszyć, bo Żydzi nie zarobią. Tu już nie chodziło o Żydów, ale o postawienie na swoim. Sprzeciwili się czynnie zarządzeniom władz i otrzymałem następujący meldunek:

„Dziś, t. j. 11. stycznia 1937 r., mimo odwołania targu w Wysokim Mazowieckim przybyła do miasta większa ilość ludności, która pod kierownictwem narodowców starała się siłą wtargnąć do centrum. Dla utrzymania porządku i nie dopuszczenia ludności na targ, stan policji w Wysokim Mazowieckim został zwiększony o 49 szeregowych oraz 1 pluton konny w sile 20 ludzi. Około godz. 11 utworzyła się większa grupa furmanek i pieszych przed miastem na 5-u dojazdowych drogach, usiłując przemocą wedrzeć się do miasta, które jednak policja rozprószyła. Część narodowców zrezygnowała z zamiaru przedostania się do miasta, natomiast bardziej agresywni utworzyli jedną większą grupę w sile około 300 ludzi, która zaatakowała policję od strony Brzóz Brzezińskich, obrzucając ją kamieniami. Na widok jednak zwartych oddziałów policji konnej i pieszej, grupa ta rozprószyła się. W czasie atakowania oddany został w stronę policji jeden strzał karabinowy, ze strony zaś policji złamana została kolba jednego karabinu. Poza lekkimi obrażeniami kilku policjantów, wypadków poważniejszych nie było. Spokój przywrócony został całkowicie o godz. 14.25".

Widzimy więc, że od godz. 11 do godz. 14 tam się bito, i wcale nie była to rzecz codzienna, jeżeli uwzględnimy, że niewiadomo dlaczego, tylko ażeby iść na udry z policją, z pobudek czysto anarchistycznych tak wielkie grupy ludzi zbierały się do miasta. Więc rozpoczęte to zostało na Żydach, a kończy się na anarchii.

Te dane mówią same za siebie i nie potrzebuję wcale tłumaczyć, że jakikolwiek rząd w Polsce nie może dopuścić do tego rodzaju wystąpień, że nie może tylko aresztować tych 300 czy 400 ludzi, a nie aresztować jawnych albo tajnych przewódców.

To proszę kolego dla mnie jest zawsze tak charakterystyczne, że przewódcy tego stronnictwa, kiedy chodzi o walki o niepodległość i napady na obcą policję brzydzili się, nazywali to bandytyzmem, niegodnym narodu polskiego, a dziś na własny rząd i na własną policję napadają wprost w biały dzień. Pan mówi, że to zwyczajna rzecz. Winszuję panu mocnych nerwów, albo nie zdawania sobie sprawy z sytuacji pisania rzeczy, których pan nie sprawdzał.

Pos. Szczepański: Ja wyraziłem zasadę.

Premier: Dla zasady porządek w państwie nie może być narażony. Pan napisał interpelację mocno, a teraz pan jej broni słabo, co dowodzi, że pan lepiej zbadał sprawę. Oświadczam, że jeżeli nie nastąpi uspokojenie w Wysokim Mazowieckim, — to przewódców Stronnictwa wyślę do Berezy i użyję wszystkich sił, aby spokój w Polsce utrzymać (oklaski).

ANALOGIA NIEPOZBAWIONA SŁUSZNOŚCI

Pan Szczepański napisał w tej sprawie interpelację. Zapytuje w niej, jak można zamykać do Berezy ludzi, którzy stoją na stanowisku państwowości, którzy kiedyś wypełnią swój obowiązek, stając w szeregach obrońców ojczyzny. Panie kolego Szczepański, to jest niepoważne, bo przecież w ten sposób musielibyśmy wszystkich więźniów wypuścić, bo kiedyś ci ludzie pójdą na wojnę. Tak było w Moskwie, kiedy wypuszczono wszystkich więźniów, aby podpalali kraj przed wkroczeniem wojsk Napoleona. W Polsce jest zupełny porządek i takich drastycznych sposobów stosować nie potrzebujemy. Upewniam pana, że ci ludzie odcierpią swoją karę, a jak trzeba będzie, to pójdą w szeregi i to nie będzie przywilej, ale obowiązek, powtarzam tylko obowiązek.

Teraz odpowiem p. koledze Budzyńskiemu. P. Budzyński wygłosił bardzo długie przemówienie, którego przyznaję się, że nie mogłem zrozumieć w wielu miejscach. Byłem tym zaniepokojony. Ale sam powiedział, że jest to filozofia i wtedy się uspokoiłem. Wymienił bardzo dużo nazwisk, angielskich, francuskich, bardziej lub mniej znanych ludzi i ciągle był zaniepokojony, co to dalej będzie z Polską. Panie kolego, bynajmniej nie mam do pana pretensji, że jako kolega z pierwszej brygady krytykuje mnie pan jako szefa rządu. Przecież na miłość Boską, pierwsza rzecz to Polska i to, żeśmy byli razem w pierwszej brygadzie, nie dowodzi, aby pan miał tolerować moje błędy.

O KIEPSKICH NERWACH

Ja nie mogłem tylko zrozumieć jednego, jak to jest, że pan tyle rzeczy wie, a niektórych rzeczy pan sobie nie może przypomnieć.

Pan zapewne sobie przypomni, że zeszłego roku niemal w rocznicę śmierci Komendanta, Marszałek Śmigły-Rydz na zebraniu legionistów powiedział: „Politykę, to ja będę prowadził". I otrzymał wtedy oklaski, całkowite zaufanie. Co było zresztą naturalne. Otóż zapytuję, czy pana to obowiązuje, czy nie, jeżeli tak, to czemu się pan niepokoi, dlaczego nas wszystkich tu pan niepokoi? Mówi pan, że rząd jest bez programu, że Polska wali się w gruzy. Ja pana upewniam, że tego rodzaju rzeczy nie są zdrowe, że świadczą o kiepskich nerwach polityka. To panu mówię jako kolega i jako lekarz (wesołość). Myślę, że mógłby pan coś innego wymyślić, niż żądanie programu, którego endecy od samego Komendanta tyle razy żądali. Ja wierzę głęboko, że Marszałek Śmigły-Rydz w porozumieniu z Głową Państwa czuwa nad Polską. Ja wierzę, że sytuacja poprawiła się w Polsce, dzięki wpływowi Marszałka Śmigłego-Rydza na mój rząd i nie potrzebuję tego dowodzić. Nie potrzebuję przypominać przyjęcia, jakie cały naród zgotował Marszałkowi Śmigłemu.

Panie kolego Budzyński, leczyć się, leczyć, bo pan jest chory, a Polska jest zdrowa i idzie ku dobrej przyszłości. (Huczne oklaski).

Posłowie ukraińscy zabierają głos w komisji sejmowej

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł. — s. b.) **W dalszym ciągu obrad Komisji sejmowej nad budżetem M. S. W., poseł Hutten-Czapski wyraża żal, że w referacie nie uwzględniona została sytuacja wewnętrzna wśród ludności polskiej.** Mówca oświadcza, że w społeczeństwie polskim jest wyraźne rozbicie. Naczelnym naszym zadaniem jest doprowadzić do porozumienia najszerszych warstw społeczeństwa. Poseł stawia dalej szereg zapytań, dotyczących m. in. sprawy usprawnienia administracji.

Pos. Celewicz i pos. Tymoszenko imieniem ludności ukraińskiej pierwszy z Małopolski Wschodniej, drugi z Wołynia — zgłaszają szereg postulatów. Pos. Celewicz dłuższy ustęp przemówienia poświęcił sprawie wzajemnych stosunków polsko - ukraińskich, oświadczając, że społeczeństwo polskie ustosunkowuje się raczej nieprzychylnie wobec zagadnienia normalizacji tych stosunków. Mówca przytacza artykuł dziennika „Głos Polski" w Tarnopolu, w którym było zaznaczone, że jakoby ugoda polsko-ukraińska zbankrutowała.

Na zapytanie mówcy, prezes Rady Ministrów gen. Składkowski zaprzeczył twierdzenie, że „Głos Polski" jest organem urzędowym. Pos. Tymoszenko podkreśla, że ukraińska ludność Wołynia wykazuje bardzo dużą odporność wobec agitacji bolszewickiej. Dowodem tego jest zachowanie się jej w czasie strajków rolnych. Ta odporność powstała głównie po przeprowadzeniu na Wołyniu reformy ustroju rolnego. Ludność tej dzielnicy z niezwykłym zaufaniem odnosi się do prac rządu polskiego. W tej akcji istnieją jednak pewne niedociągnięcia, zwłaszcza w dziedzinie kulturalnej.

Pos. Mincberg, występując w obronie żydowskich placówek gospodarczych, narażonych rzekomo na niebezpieczeństwo, zaapelował do Pana Premiera, prosząc go o zapewnienie, że nie dopuści do burzenia porządku publicznego.

Pos. Szczepański omawia sprawę obozu odosobnienia, podkreślając, że winien on mieć charakter zupełnie wyjątkowy i że zasada odosobnienia powinna być stosowana tylko wobec przedstawicieli obcych agentur, działających na szkodę państwa polskiego. Zasada ta nie powinna być stosowana wobec obywateli, którzy wyraźnie stają na gruncie polskiej racji stanu.

Pos. Długosz oświadcza, że kilka miesięcy urzędowania Pana Premiera, jako ministra spraw wewnętrznych podźwignęły naszą administrację i wprowadziły bezpośredni kontakt między czynnikami administracyjnymi a szerokimi rzeszami ludności. Stan ten przede wszystkim daje się odczuć na wsi. Poseł omawia dalej sprawę nadmiernej ilości stowarzyszeń.

Dłuższy ustęp poświęca pos. Długosz bolączkom samorządu, podkreślając, że zagadnienia szkół lub opieki społecznej to są sprawy, które przerastają siły gminy wiejskiej. Nie lepiej przedstawia się sytuacja w miastach, które są już poważnie zadłużone. Tylko interwencja władz nadzorczych może temu stanowi rzeczy zaradzić.

Przechodząc do spraw ogólno-politycznych, mówca stwierdza istnienie luki, którą stanowi brak widocznej reprezentacji obozu rządowego. Powstanie wyraźnej organizacji politycznej byłoby ze wszech miar pożądane.

Pos. Walewski polemizuje z przedmówcami

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł. — s. b.) Pos. Walewski omawa zmiany w działalności Min. Spraw Wewn., podkreślając znaczne postępy w tej dziedzinie. Poseł nie godzi się z opinią pos. Czapskiego, że zbyt dużo czasu poświęcono w obradach sprawom policji. Zarówno rząd jak i komisja zmuszone są do intensywnego zajęcia się tym zagadnieniom wskutek coraz bardziej wzrastającej akcji komunistów w Polsce. Niestety, nie widać, aby organizacje społeczne współdziałały należycie z aparatem państwowym w rozwinięciu kontrofenzywy duchowej przeciwko propagandzie komunistów.

Co się tyczy zarzutów pos. Budzyńskiego, że rządowi brak jest planu, to mówca zaznacza, że dawniej opozycja miała plan i rządziła według niego przez szereg lat w Polsce i te jej piękne plany doprowadziły Polskę na brzeg przepaści.

Rząd obecny nie ma planu pisanego, ma natomiast plan życiowy. konsekwentnie realizowany. Zasługą rządu jest, że siła Polski mocarstwowej wzrasta na arenie międzynarodowej. Również uporządkowanie wewnętrzne w państwie zaliczyć należy do zasług tego rządu. Utrzymanie równowagi budżetowej i waluty jest nie mniejszą zasługą rządu. Wszystko to jest wynikiem posiadania przez rząd realnego planu. Jeśli chodzi o zarzut braku organizacji politycznej w Polsce. to w obecnej chwili prace organizacyjne są już na ukończeniu i wkrótce powstanie nowa rzetelnego organizacja obozu, w którym znajdą się dla wszystkich miejsca.

W sprawie zagadnienia żydowskiego, mówca oświadcza, że Polskę stać na to, by zagadnienie rozwiązała sprawiedliwie i należycie. Z całą stanowczością należy się jednak odgrodzić od teroru i demagogii ulicznej.

W związku z wywodami pos. Szczepańskiego, dotyczącymi miejsca odosobnienia, pos. Walewski zaznaczył, że w obozie tym należy umieszczać przedstawicieli tych wszystkich żywiołów, które stsują metody gwałtu i zakłócają spokój.

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł. — s. b.) Pos. Peleński omawia sprawę gospodarki komisarza „Narodnego Domu" we Lwowie, krytykując ją i prosi p. ministra spraw wewn. o zajęcie się całą sprawą. Mówca uskarża się dalej na niewłaściwe postępowanie posterunkowych policji i prosi o ukrócenie tych niewłaściwości.

O nowy podział administracyjny

Pos. Kopeć, omawiając na wstępie sprawę terytorialnego podziału państwa, zaznacza, że wobec daleko posuniętej unifikacji prawnej a zwłaszcza wobec przyświecającej wszystkim poczynaniom naszym zasady wzmożenia obronności kraju, należy stworzyć nowy podział administracyjny państwa. Tylko brakiem planu podziału administracyjnego pos. Kopeć tłumaczy sobie pojawianie się pomysłów w rodzaju przenesienia dyrekcji kolejowej z Katowic do Krakowa.

Poseł omawia dalej obszerniej zazagadnienie mniejszości niemieckiej. Mówca wskazuje, że na tym odcinku z najwyższym oburzeniem śledzimy stałą dywersyjną działalność obcych czynników. Sprawa ta oburza społeczeństwo polskie, gdy porównać położenie półtora milionowej ludności polskiej, zamieszkującej w Niemczech, która znajduje się w gorszym położeniu obecnie, niż za czasów najbardziej eksterminacyjnej polityki niemieckiej. Przechodząc do zagadnienia konsolidacji społeczeństwa, poseł wskazuje na panujący chaos w tej dziedzinie, chaos, z którego wyrasta niebezpieczeństwo komunistyczne. Do walki z tym nie wystarczą jednak środki policyjne. Trzeba sięgnąć do przyczyn. Dalszym zadaniem musi być opracowanie zasad parlamentaryzmu polskiego, który winien się opierać na postulacie realnej pracy parlamentarnej.

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł. — s. b.) Następny mówca pos. Hołyński zastanawiał się nad zagadnieniami budżetowymi ministerstwa spraw wewn., twierdząc, że w szeregu pozycyj budżet ten jest niewystarczający. Przyczyną braku środków mówca upatruje w wadliwej strukturze naszego budżetu. Mówca uważa za konieczne, aby urząd statystyczny przeprowadził statystykę podatkową.

Pos. Bakon podkreśla, że zasadniczą ideą jest idea obronności Polski do realizacji której powołane jest całe społeczeństwo. Przechodząc następnie do prądów, panujących wśród młodzieży, pos. Bakon omawia obszernie stosunki, jakie panowały w jednym z obozów organizacji wychowawczej prorządowej, podkreślając, że w wyniku niewłaściwych metod postępowania wobec młodzieży, opuszczała ona ten obóz w nastawieniu zdecydowanie negatywnym do obozu prorządowego. Jest to młodzież wartościowa. która po nas Polskę ma prawodzić. Nad tym momentem żaden polityk odpowiedzialny za stan obecny nie może przejść z lekkim sercem. Przechodząc do omówienia ostatniej blokady uniwersytetu w Warszawie i mówiąc o zatrzymanych studentach, pos. Bakon zaznaczył, że nie należy zawieszać zatrzymanych, ale karę wymierzyć dopiero po dochodzeniu. Wyrozumiałe i dobre słowo może — jego zdaniem — odegrać większą rolę, niż represja.

Pos. Hyla uważa, że jedna z przyczyn przykrej sytuacji w kraju i wzrostu przestępczości jest struktura rolna. Należy przystąpić do szerokiej akcji parcelacyjnej, która w pewnych okolicach da się przeprowadzić bez nadmiernych kosztów drogą parcelacji sąsiedzkiej.

Pos. Krzeczunowicz omawia obszernie zagadnienie samorządu terytorialnego, zaznaczając że wiele trudności odpadłoby, gdyby samorząd ten był prawdziwym samorządem. to znaczy, gdyby naprawdę sam się rządził, a nie wykonywał jedynie nakazów władz nadzorczych.

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł. — s. b.) Następnie zabrał głos poseł Wagner.

Stan zdrowia Ojca św.

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł. — s. b.) Ojciec św. spędził ostatnia noc spokojnie, tym bardziej, że napływ krwi w prawej nodze osłabł. Dr. Milani miał oświadczyć po rannej wizycie u Papieża, że stan zdrowia jest niezmieniony i że nawet daje się zauważyć pewne polepszenie.

Rzym, 13. 1. (PAT) Ojciec św. Pius XI-ty po raz pierwszy od 6 tygodni opuścił dziś swój pokój i przyjął kilka osobistości na audiencji.

BURZA POCHŁONĘŁA 3 OFIARY

Rzym, 13. 1. (Tel. wł.) Donoszą z Rimini: Wskutek gwałtownej burzy na tutejszym wybrzeżu wywrócone zostały 3 szalupy. Z wyjątkiem 3 marynarzy załogi zostały uratowane.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

Odczyt b. min. Matuszewskiego

Kraków, 13. 1. (Tel. wł.) B. minister Ignacy Matuszewski wygłosił dziś w Uniwersytecie Jagiellońskim odczyt pt. „O kapitalizacji wewnętrznej". Odczyt wywołał duże zainteresowanie, którego wyrazem była wielka liczba zgłoszeń o karty wstępu. Odczyt zgromadził wielu wybitnych przedstawicieli świata nauki, Akademii Umiejętności, uniwersytetu i ekonomistów.

Polsko - niemiecka konferencja w sprawie tranzytu

W poniedziałek rozpoczęły się we Lwowie obrady komisji kolejowej polsko - niemieckiej w sprawie ustalenia rozkładu jazdy pociągów i omówienia kwestyj ruchu towarowego tranzytem przez Polskę z Rzeszy do Prus Wschodnich i naodwrót.

Udział w konferencji biorą przedstawiciele polskiego ministerstwa komunikacji na czele z nacz. wydziału Ejsmondem, nadto przedstawiciele dyrekcyj kolejowych katowickiej, poznańskiej, toruńskiej i wileńskiej, ze strony niemieckiej przedstawiciele ministerstwa kolei z p. Schnaepem na czele i delegaci dyrekcyj kolejowych z Opola, Wrocławia, Berlina. Szczecina i Królewca.

Po części oficjalnej i ogólnej obrad przedstawiciele obu ministerstw rozjechali się, natomiast specjaliści rozkładów jazdy pracować będą we Lwowie do soboty.

Lwów został wybrany na miejsce konferencji m. in. celem pokazania przedstawicielom kolejnictwa niemieckiego zabytków Lwowa. które goście zwiedzają autobusem miejskim, w szczególności Panorame Racławicką i Wysoki Zamek.

Polska wyprawa andyjska wyruszyła w teren

Puesta, 13. 1. (PAT) Członkowie 2-ej polskiej wyprawy wysokogórskiej w Andy donoszą nam listem:

Wyprawa andyjska w dniu 26 grudnia opuściła Tinogasta i przybyła do Pueste (1350 m), ostatniej miejscowości na swej drodze, wyznaczonej jako punkt zborny dla mułów, ściągniętych z całej okolicy i wybranych dla uformowania karawany. Wyprawa wiezie ze sobą przeszło 1.600 kg bagażu (żywność dla 8 ludzi na przeszło 2 miesiące, ekwipunek wysokogórski naukowy). Karawanę tworzy 40 peonów, którzy jako przewodnicy karawany i myśliwi znają przejścia w głąb gór.

W dniu 28 grudnia wyprawa wyruszyła całą karawaną z Pueste przez wąwóz Troya ku nieznanym bliżej dolinom i szczytom na granicy prowincji **Datarmarca i La Ricja**

SIEKIERĄ PO GŁOWIE

Rudki, 13. 1. (Tel. wł.) 27-letni Jan Pawlisz w czasie sprzeczki ze swą 28-letnią mecochą Rozalią Pawlisz w Podhajczykach, która odmówiła mu kawałka mydła, uderzył ją w głowę obuchem siekiery, po czym z obawy przed konsekwencjami swego czynu, sam chciał popełnić samobójstwo, skacząc do studni. Został jednak wydobyty. Pawliszową odstawiono w ciężkim stanie do szpitala, a sprawcę aresztowano i oddano do dyspozycji sądu,

Zastój w działaniach wojennych

Mgła nad Madrytem utrudnia akcję

Madryt, 13. 1. (PAT) Jak donoszą z Gijen, na froncie asturyjskim panuje spokój. Pozycje wojsk rządowych na Mont Elivares i San Esteban de la Cruses są bombardowane z przerwami przez artylerię powstańcza.

Walencja, 13. 1. (PAT) Dnia 12 bm. o godz. 20.45 słychać było w mieście odgłosy kanonady, dochodzące od strony morza. Ogółem zanotowano 50 wystrzałów; po pół godzinie huk ustał. Zarządzono pogotowie przeciwlotnicze. Miasto pogrążyło się w mroku. Samoloty obrony przeciwlotniczej ukazały się nad miastem, ale samoloty przeciwnika nie pojawiły się. Podobna kanonada odbywała się na morzu na szerokości między portem Legrađeo i miasteczkiem Nazarets.

Walencja, 13. 1. (PAT) Agencja telegraficzna rządu hiszpańskiego donosi: Dnia 12 bm. o godz. 20 min. 40 słyszano w Walencji gwałtowną kanonadę, około 50 strzałów, po 15 minutach kanonada ustała. Dano sygnał na alarm przeciwlotniczy. Ludność w największym spokoju i porządku udała się do schronów. Lotnicy powstańczy nie zjawiły się.

Według wiadomości ze źródeł prywatnych wypadki rozegrały się pomiędzy portem Walencji a miasteczkiem na wybrzeżu Nazareth.

Mgła panująca na wszystkich frontach tamowała działalność lotniczą, po mimo to eskadra rządowa bombardowała front przeciwnika pod Veruel.

Sewilla, 13. 1. (PAT) Do oddziału banku hiszpańskiego wojsk gen. Franko w Sewilli z miasta i prowincji tytułem ofiar na odbudowanie skarbu państwa wpłynęło do dnia 31 grudnia ub. roku w złocie oraz w złotych monetach różnych państw razem 16,834.450 peset, oraz przedmiotami, które po przetopieniu dały 392 kg złota, tj. 2,940 tys. peset. Razem więc wpłynęło do skarbu państwa w Sewilli 19,744.450 peset.

Madryt, 13. 1. (PAT) Sytuacja dokoła stolicy jest — zdaniem korespondenta Ag. Havasa — bez zmiany. Gęsta mgła w dalszym ciągu uniemożliwiła działania wojenne. Nawet armaty dzisiaj rano milczały. Dopiero około godziny 15 słychać było odgłosy kanonady od strony Casa del Campo.

Premier Goering w drodze do Hiszpanii?

Rzym. 13. 1. (PAT). Agencja Havasa donosi: W poniedziałek wyjeżdża premier Goering z małżonką do Włoch, gdzie przez jeden dzień będzie w Neapolu gościem księcia następcy tronu. Następnie udadzą się państwo Goering na Capri, gdzie spędzą dwa dni.

21. b. m. rano nastąpi powrót do Rzymu i odjazd w oficjalnie dotychczas nieznanym kierunku. W pewnych kołach utrzymują, że prem. Goering uda się do Hiszpanii.

Rzym, 13. 1. (PAT) Koła półurzędowe z niedowierzaniem odnoszą się do wiadomości, podanej przez niektóre dzienniki zagraniczne, iż gen. Goering zamierza udać się z Rzymu do Salamanki. Zdaniem kół włoskich, wiadomość ta ma na celu wywołanie zaniepokojenia w opinii międzynarodowej.

Rzym, 13. 1. (PAT) Tutejsze koła niemieckie podkreślają, że gen. Goering przybywa do Rzymu z inicjatywy włoskiego następcy tronu księcia Humberta, który latem ub. roku zaprosił gen. Goeringa do Włoch. Równocześnie koła niemieckie przywiązują dużą wagę do wizyty gen. Goeringa, który przeprowadzi z Mussolinim rozmowy na temat Hiszpanii.

Koła te wyrażają opinię, że Włochy i Niemcy zajmą stanowisko wobec ostatnich propozycji angielskich dopiero po przeprowadzeniu rozmów gen. Goeringa z Mussolinim, oraz po zaznajomieniu się ze stanowiskiem Francji i Z. S. S. R. W każdym bądź razie ani Włochy ani Niemcy nie wydadzą rozporządzeń, powstrzymujących wyjazd ochotników, lub nakazujących powrót osób już przebywających w Hiszpanii, póki analogiczne rozporządzenia nie zostaną wydane przez Francję i Z S. S. R.

———

Sensacyjna kradzież milionów

Aleppo, 13. 1. (PAT) W ub. tygodniu wydarzyło się tu zajście w stylu „Kapitana z Koepenik". Jakiś nieznajomy zakupił u jubilera pierścionek za 80 frs. Na drugi dzień do komisariatu policji zajechał samochodem kapitan wojsk francuskich w towarzystwie żandarma francuskiego eskortującego skutego w kajdanki człowieka i, twierdząc, że jest to morderca pułkownika francuskiego i że zrabował on biżuterię zamordowanego, po czym sprzedał ją jednemu z jubilerów.

Komisarz wydelegował 2 agentów policji wraz z nieznajomymi do wskazanego jubilera, gdzie kapitan francuski zażądał zwrotu nabytej poprzedniego dnia biżuterii. Kupiec poznał w zakutym w kajdanki człowieka, który kupował u niego pierścionek, lecz ten wraz z kapitanem potwierdził, że sprzedał poprzedniego dnia biżuterię. Po ostrej wymianie zdań rzekomy kapitan kazał jubilerowi otworzyć kasę, gdzie schowana była biżuteria wartości kilkuset tysięcy franków. „W imieniu prawa aresztuję was" zwrócił się kapitan do jubilera. Następnie wysłał policjantów po taksówkę, sam zaś wziąwszy całą biżuterię wsiadł z żandarmem i skutym więźniem do samochodu, każąc jechać do sądu.

Od tego czasu więcej ich nie widziano. Kupca wieczorem zwolniono z aresztu, a rzekomi: kapitan, żandarm i więzień są dotychczas poszukiwani bez skutecznie. Nie trafiono też na ślad zagarniętej w przebiegły sposób biżuterii.

———

Wspaniały poziom hokeistów szwedzkich

Sodertalie zwycięża Lechię 6:3

Sodertalie Sportklub, wicemistrz Szwecji, a ostatnio nowo upieczony mistrz Krynicy, nie zawiódł lwowskiej publiczności. Sodertalie wygrało z Lechią 6:3 (4:0 1:2 1:1). Szwedzi umieją grać w hokeja. Znają sport ten na wylot. Sodertalie, to ideał drużyny propagującej ideę zespołowości, współpracy i harmonijnego zgrania. Solistów Sodertalie zupełnie nie posiada. Cała drużyna wyrównana, zgrywa się z niezwykłą precyzją w jedną, ani przez chwilę nie zawodzącą maszynę.

Szwedzi wspaniale jeżdżą, co niewątpliwie jeszcze bardziej ułatwia im przeprowadzanie wszelkich akcji, obliczonych wprost na milimetry. Zespołowością pobili też oni Lechię na całego.

Drużyna lwowska była wprost oszołomiona idealnym zgraniem Szwedów i nie mogła znaleść sposobu do skutecznego przeciwstawienia się temu systemowi. Fakt, że w rezultacie zdobyła trzy bramki, należy w całości do zasług Sokołowskiego, który na tle całej Lechii był prawdziwą ozdobą drużyny. Poza Sokołowskim Lechia przedstawiała się dziwnie słabo, nie mogła w żaden sposób grać bardziej skutecznie i celowo.

Szwedzi poza stroną sportową wnoszą do gry element rzetelnego dżentelmeństwa, gry fair — słowem sportowców wysokiej klasy.

Bramki dla Szwedów zdobyli Ericsson 3, Malberg, Karlsson i Haggren po jednej, dla Lechii wszystkie trzy Sokołowski. Sędziowali pp. Kuchar i Sabiński. Widzów około 1.500.

Dziś w czwartek o godz. 19.30 na torze Lwowskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego odbędzie się mecz hokejowy między wicemistrzem Szwecji Sodertalie a Czarnymi. Przed meczem o godz. 19-tej odbędą się popisy łyżwiarskie przy udziale p. Preusówny (Katowice), wicemistrzyni Polski, oraz mistrzowskiej pary, Kieslerówna—Łowczyński.

———

Milion lei w śniegu

Zaleszczyki. 13. 1. (Tel. wł.). Na rumuńskim brzegu Dniestru, w miejscowości Schit, leżącej naprzeciw Zaleszczyk, pewien osobnik wypytywał żołnierzy rumuńskich, czy nie można przejść na stronę polską bez rewizji. Doniesiono o tym oficerowi, który kazał odprowadzić podejrzanego na placówkę, gdzie go zrewidowano, jednak niczego przy nim nie znaleziono.

Obcy, siedząc następnie w miejscowej kantynie żalił się, że w Schicie stracił wszystko co posiadał. To wzmogło podejrzenie i komisarz policji granicznej poddał go ponownej rewizji w pociągu, gdy przybysz odjeżdżał w kierunku Czerniowiec.

Postawiony w krzyżowy ogień pytań, obcy przyznał się, że jest właścicielem młyna w Wyżnicy, miasteczku rumuńskim nad Czeremoszem i że chciał do Polski przemycić waluty, jednak w Schicie odprowadzany na posterunek, rzucił do śniegu niespostrzeżenie paczkę, zawierającą 3.000 dolarów, kilka tysięcy złotych i sztabę złota. Wartość paczki wynosiła półtora miliona lei, t. j. blisko 40 tysięcy złotych.

Władze rumuńskie zarządziły natychmiast poszukiwania, ale, jak dotychczas, porzuconego skarbu nie znaleziono. Paczkę tę niedoszły przemytnik porzucił w obawie przed odpowiedzialnością, gdyż według ustaw rumuńskich, obce waluty i złoto winno się w Rumunii składać w Banku Narodowym.

WSTZĄSAJĄCE SAMOBÓJSTWO ADWOKATA

Zaleszczyki, 13. 1. (Tel. wł.) Z pogranicza rumuńskiego donoszą, że wczoraj w pobliżu Czerniowiec rzucił się pod pociąg znany i ceniony adwokat w Kimpolungu na Bukowinie, dr. Karol Jakób Bar. Adwokat popełnił samobójstwo na tle niesnasek rodzinnych.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

W dzielnicach południowych jeszcze chmurno i miejscami zanikające opady śnieżne. Poza tym na całym obszarze Polski na ogół pogodnie. Umiarkowany, a na wschodzie i w górach dość silny mróz. Umiarkowane wiatry wschodnie.

Meksyk nie chce Trockiego

Paryż, 13. 1. (PAT) Komuniści meksykańscy urządzili w mieście Meksyku na placu San Domingo burzliwą demonstrację przeciw Trockiemu. 60 policjantów na motocyklach i około 100 gwardzistów pieszych rozpraszało manifestantów. 7 osób odniosło rany. Dokonano licznych aresztowań.

Partia komunistyczna ogłosiła odezwę, w której oświadcza, że Trocki już naruszył złożoną obietnice o powstrzymaniu się od działalności politycznej, dając wywiady pełne ataków na rząd Z. S. R. R. Partia będzie domagać się wysiedlenia Trockiego z Meksyku, a jej członkowie przez energiczną akcję uniemożliwia mu działalność polityczną.

Grypa szaleje w Anglii

Londyn, 13. 1. (Tel. wł.) W ciągu ostatnich 4 tygodni zachorowało na grypę w Londynie 1247 osób. w tym w ostatnim tygodniu 768

Rozstrzelanie handlarzy narkotykami

Pekin, 13. 1. (ATE) Rozstrzelano tu dziś 5 handlarzy narkotykami, ujętych na gorącym uczynku sprzedaży heroiny. W walce z handlem narkotykami, a w szczególności opium i heroina, władze pekińskie wykonały w ub. tygodniu wyrok śmierci na Chińczyku, który przyznał się do handlu narkotykami.

ZATONIĘCIE STATKU

Londyn, 13. 1. (Tel. wł.) Na północno-wschodnim wybrzeżu Szkocji wpadł na skały statek finlandzki „Johann Thordon". Statek zatonął wraz z 32 ludźmi załogi z pośród 39.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K.O. Nr. 503.000.

Od hucznych redut do skromnych zabaw na parkiecie

Karnawał w pełni... W soboty, niedziele a w miastach nawet w dni powszednie odbywają się zabawy taneczne. Wielkie reprezentacyjne bale organizowane z takim przepychem przez liczne organizacje kulturalne i akademickie ustępują miejsca skramnym czarnym kawom i wieczorkom o charakterze towarzyskim. Niemniej faktem charakterystycznym jest, że wobec krótkiego karnawału zamówione zostały w stolicy wszystkie sale balowe na niedziele i dni przedświąteczne.

W naturze polskiej tkwił od wieków żywy temperament pełen polotu i zamiłowania do szumnego ruchu tanecznego. Najjaśniejszym blaskiem jarzyły się sale taneczne w karnawale podczas panowania ostatnich królów polskich. Kiedy August III. zasiadał na zamku warszawskim, zaprowadzono w Warszawie słynne po dziś dzień reduty. Inicjatorem tych zamaskowanych uciech nocnych był Włoch Salwador. Dzięki umiejętnemu spopularyzowaniu, zabawy stały się szybko przebojem karnawału.

Jak opisuje ks. Kitowicz, nawet dystyngowane osoby ze sfer poważnej i nobliwej szlachty chodziły okryte maską, szpiegował mąż żonę, amant ulubienicę. Kto nie tańczył, ten grał w osobnych pokojach w karty lub też obserwował komiczne perypetie zakochanych par. Słony wstęp upoważniał jedynie do pląsów; za trunki, wieczerzę trzeba było płacić osobno. Nawet za szklankę czystej wody trzeba było zapłacić... 12 groszy. Filiżanka kawy kosztowała tynfa, filiżanka czekolady 2 tynfy, burgundo 9 tynfów, kapłon pieczony 1 talar bity. Pieczenie wołowe nie były podawane przez dobrze prowadzone zakłady gastronomiczne.

Zabawom redutowym asystowała warta gwardii koronnej pod dowództwem oficera. Za niewłaściwe zachowanie okrywano awanturnika guzami, po czym przy udziale całego rozszalałego towarzystwa został wypchnięty na chłodny wiatr zimowy. Zasmakowawszy sobie w redytach warszawskich obywatele urządzali dalsze zabawy w Poznaniu, Lesznie, Lwowie, Wilnie. Gospodarze kalkulowali sobie, że mniej ich kosztować będą zapusty odbywane na cudzej sali, niż we dworze, gdzie cała „kompania" wymaga przyjęcia i solidnej pijatyki. Według zapisków ówczesnych kronikarzy kalkulacja ta była bardzo iluzoryczna, gdyż wyjazdy do miast połączone ze zbytkowymi strojami i kolacjami kosztowały czasem pół gumna zboża.

Dla strszego społeczeństwa uczestniczenie w zabawie było równoznaczne z obfitą biesiadą. Toteż obiady i wieczerze posiadały okazałe menu. Stoły zastawiano misami, które u wielkich panów były srebrne, natomiast w domach mniej zamożnych wazy i talerze były cynowe.

W Muzeum Narodowym przy ul. 3 Maja pokazują charakterystyczny kielich, z którego wychylał liczne toasty król Stanisław August. Kielich jest podwójny i otoczony znamiennym napisem:

Ja brat starszy wypij za mnie
Nie frasuj się nadaremnie
Będziesz wesół, będziesz hojny
Pijąc, bądź lat sto spokojny.

Druga cześć kielicha posiada taką cytatę:

Ja, brat młodszy bardzo proszę
Jeśli łaska, wlej potroszę
Z silną głową, grubym brzuchem
Przewróć brata, wybij duchem.

Nie tylko w pańskich możnych domach, lecz także w biednych zadymionych gospodach trwały do wstępnej środy zabawy karnawałowe. Lud a szczególnie rzemiosło dbało, by tradycji stało się zadość. Toteż patriotycznie nastawione cechy z wielką dumą pielęgnowały pląsy ludowe i polskie gry towarzyskie.

Ostatni tydzień karnawału hucznymi zabawami, pełnymi jadła i trunków zamykał okres wesołej igraszki na salach i redutach. Półkoziołki były tą ostatnią klamrą, zamykającą radosny czas beztroski i całonocnej uciechy. Popielec inaugurował postne rozmyślania, przeplatane gorżkimi żalami. Ale nawet w ten dzień smutny i nastrojowy czaiły się w umysłach studentów kawały i figle. Młódź bowiem czyhała na wchodzące do świątyni białogłowy i zawieszała im na plecach rupiecie pozostałe z wtorkowych zabaw. Tak to wesołe usposobienie sarmackiej natury znajdowało swe osobliwe ujście po szale karnawałowym i tłustych zapustach.

ZE SPORTU

Wielki konkurs skoków w Brzuchowicach

Zapowiedziany na niedzielę konkurs skoków na wielkiej skoczni konkursowej, który odbędzie się w ramach organizowanych przez Karpackie Towarzystwo Narciarzy mistrzostw narciarskich Okręgu. zapowiada się bardzo interesująco.

Skocznia S. N. P. T. T. jest przygotowana do treningów. Ostatnie opady śnieżne wytworzyły w okolicach Lwowa doskonałe warunki dla narciarzy, należy się liczyć z pobiciem rekordu skoczni 48 metrów, ustanowionym w roku ubiegłym przez Stanisława Marusarza.

Bawiący we Lwowie sympatyczny trener amator z Norwegii p. Harald Sandvick trenuje od paru dni z lwowskimi zawodnikami. W piątek, odbędzie się pod jego kierunkiem trening skokowy w Brzuchowicach. — Dotychczas skakano na małej skoczni treningowej na Pohulance.

Organizatorzy liczą się z dużym napływem publiczności w niedzielę na tę niecodzienną zwłaszcza w ostatnich bezśnieżnych latach imprezę sportową. Doskonałe warunki śnieżne udostępniają znakowany szlak narciarski z rogatki Zamarstynowskiej do Brzuchowic.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy uprzedzało Dyrekcję Kolei, prosząc o zwiększenie składu pociągów do Brzuchowic.

PIERWSZY KROK BOKSERSKI

W dniach 15 i 16 b. m. odbędzie się w hali sportowej „Pierwszy krok bokserski". Startują zawodnicy wszystkich klubów. Początek walk każdorazowo o godzinie 19-ej. Finały rozegrane zostaną w przyszłym tygodniu.

PO TURNIEJU KRYNICKIM

Organizacja tegorocznego turnieju hokejowego o mistrzostwo Krynicy często szwankowała. Zapominano niejednokrotnie przed rozpoczęciem meczu wyznaczyć sędziów karnych, bramkowych, mierzących czas i t. d., co oczywiście wywoływało zawikłania oraz niemożność sprężystego prowadzenia przez sędziów zawodów.

Warunki lodowe były pierwszorzędne. — W czasie odwilży, gdy termometr wskazywał plus 3 st. lód konserwowano sztucznie przez zamrażanie suchym lodem, otrzymanym z gazów krynickiego źródła Zubera. Zawody były przeprowadzone według planowanego rozkładu.

Zaznaczyć należy, że dla dziennikarzy nie zarezerwonano miejsc, nie ustawiono loży dziennikarskiej, a w obrębie boiska nie zainstalowano telefonu, co utrudniało pracę dziennikarzom. Nie postarano się też o to, aby urzędowanie na poczcie było przedłużone poza północ w związku z tym, że mecze przeciągały się nieraz do póżnej godziny.

LEKKOATLECI PARYŻA I BERLINA W WARSZAWIE

Zarząd W. O. Z. Z. L. zamierza zorganizować w sezonie nadchodzącym szereg imprez międzynarodowych, których ukoronowaniem mają być spotkania: Warszawa — Berlin i Warszawa — Paryż. Paryżowi zaproponowano termin 16 i 17 maja, Berlinowi — 16 czerwca. Oba mecze odbyły by się w Warszawie.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Giełda

WALUTY

Lwów, dnia 14 stycznia

Belgi belgijskie 89.28 — 89.85, dolary amerykańskie 5.29 — 5.26 i pół, dolary kanadyjskie 5.28 i pół — 5.26, floreny holenderskie 290.20 — 288.50, franki francuskie 24.75 — 24.61, franki szwajcarskie 121.65 — 120.85, funty angielskie 26.03 — 25.87, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie — 16.70 — 16.20, korony duńskie 116.14 — 115.30, korony norweskie 130.78 — 129.80, korony szwedzkie 134.18 — 133.20, liry włoskie 24.50 — 24.00, marki fińskie 11.49 — 11.00, marki niemieckie 122.00 — 118.00, szylingi austriackie 96.00 — 95.00, marki niemieckie srebrne 130.00 — 126.00.

AKCJE

Bank Polski 108.00, Starachowice 32.50 — 32.25.

Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 64.65 — serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 65.00 — serie 83.00, 5 proc. poż. konwersyjna 53.50, 6 proc. poż. dolarowa 64.00, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 46.25, 7 proc. poż. stabilizacyjna — 450.00 — kupon 124.65, 4 proc. poż. konsolidacyjna 51.00 — 50.75 — 50.88 — 49.50 — 49.75 — dwa ost. drobne.

DEWIZY

Belgia 89.10 — 89.28 — 88.92, Berlin — 212.36 — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 289.50 — 290.20 — 288.80, Kopenhaga 116.14 — 115.56, Londyn 25,96 — 26.03 — 25.89, N. Jork czeki 5.29 i pół — 5.27, N. Jork kabel 5.28 i pół — 5.29 i trzy czwarte — .27 i jedna czwarta, Oslo 130.45 130.78 — 130.12, Paryż 24.69 — 24.75 — 24.63, Praga 18.52 — 18.57 — 18.47, Sztokholm 133.05 — 134.18 — 13.52, Zurych — 121.35 — 121.65 — 121.05, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.90 — 28.00 — 27.80, Helsinki 11.49 — 11.43, Montreal 5.29 i jedna czwarta — 5.26 i trzy czwarte.

Tendencja przeważnie utrzymana.

PARYŻ. N. Jork 21.40 i trzy czwarte, — Londyn 105.15, Mediolan 112.65, Belgia — 361.12, Zurych 491.62, Berlin 863.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące. Pszenica, żyto nieco potaniało. Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jednol. czerw. 26—26.25, zbior. czerw. 25.50—25.75, jednol. biała 25.75—26, zbior. biała 25.25—25.50, żyto standart I. 20.75—21, II. 20.50—20.75, mąka pszenna razowa 0—95 prc. 28.75—29.50, żytnia razowa 0—95 prc. 24.75—25. Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Za 1 litr:

mleka pełnego	zł4?
mleka pełnego na miarę	0.20—0.18 zł.
mleka w but. z dost. do domu	0.26—0.24 zł.
śmietany kwaśnej	1.00—1.00 zł.
śmietany słodkiej kawowej	0.80—0.80 zł.

Za 1 kilogram:

masła deserowego w bloku	3.00 zł.
masła stołowego	2.80 zł.
masła kuchennego	2.60 zł.
za 1 kopę jaj pow. 50 gr.	4.80 zł.

MARIA GRZĘDZIELSKA 10

PRZYWILEJ WIEKU

(Ciąg dalszy.)

Późnym wieczorem rzekła Monika do matki.

— Mam rację. Wiek, starszeństwo nie dały mi żadnego przywileju.

— Co się stało

— Musiałam ustąpić. Przeliczyłam się. Wprawdzie, gdy byłam młodsza, obowiązywało mnie ustępować starszym, ale gdy moja kolej, muszę ulegać młodszym.

To mój pech życiowy.

— To tak, jakby mężczyźni woleli blondynki, a gdy kolej na ciebie, dalejże do brunetek.

— Kiedy tak ze mną jest wiecznie. Usta Moniki ściągnęły się w dół.

— Zdaje ci się. Wymyśliłaś sobie to przed kilku dniami. To nie ma nic do rzeczy.

— A Martyński?

— Raptem Martyński. Pamiętam, że kilka razy w ciągu dziesięciu lat nazywałaś to urojoną miłością. I tę tak może nazwiesz. Chciałabym cię widzieć zakochaną naprawdę, zobaczyłabyś wtedy.

Monika pamięta, że tak nazywała pierwszą swą miłość, to był jakby zabieg leczniczy. Eroterapia zaprzeczająca, ale niemniej Martyński był rzeczywistością, jak Gorzewicz. A najbardziej rzeczywiste było w tej chwili poczucie krzywdy, głębsze i dawniejsze niż Gorzewicz, niż Martyński.

— Bo zawsze, całe życie, od dzieciństwa, nawet w domu byłam na szarym końcu.

Matka zerwała się i chwyciła Monikę za ramiona, potrząsając nią jakby przy budzeniu.

— Co też ci się śni? Na szarym końcu!

— Tak, zawsze tak było. Jak ja mogę wiedzieć, co mi się w życiu należy i umieć wyzyskać swoje prawa, gdy mi zawsze odmawiano wszystkich praw. Byłam zawsze ostatnia i znienawidzona w domu.

— Więc kogoż kochano, jak nie ciebie?

— Antka.

— O nie, to ty go raz wyrzuciłaś z wózka, krzyczałaś, by nie mógł spać, szczypałaś go. Sama się zresztą zastanów. Teraz nie pora na odgrzebywanie takiej starzyzny.

— Ale to się całe życie pamięta.

Monika pragnęłaby rzucić się na kanapę albo do kolan matki w dziecinnym płaczu.

— To bardzo źle właśnie. Bo całe życie nie jest się kobietą, lecz pokrzywdzonym niegrzecznym dzieckiem.

— Tak, przyznaje w myśli Monika, że to jej wina, że całe życie była winna, że zawsze zazdrościła innym, ale wiedziała o tym sama, że nie jest godna miłości, że nie potrafiła jej zdobyć, ani sama pokochać. Teraz przynajmniej umie się wyrzec, rozumie wszystko i potrafi się ukarać.

— Więc ustąpię Tereni dobrowolnie.

Matka nie godzi się na to. Dlaczego Monika powtarza w kółko te same strapienia, jak dziecko jedną i tę samą zabawę. Ale spojrzeć raz w świat nie przez żółte okulary, zobaczyć, że jest inny, że tyle jest dobrego i tyle sposobności i praw do szczęścia.

— Ale ja winnam się wyrzec, mówi Monika.

Nie pozwoli się przekonać, że powinna była walczyć, że nic nie uczyniła, by go zatrzymać, że ta defensywa, to nie godność kobieca ani ludzka, ale coś gorszego, że tak robią dzieci, gdy wstydzą się prosić o łakocie, odmawiają chleba.

Monika wszakże woli się wyrzec. Nie będzie walczyć. To poniżające.

— — — — — — — — — —

Następnego dnia nastaje w domu pogodniejszy nastrój pomiędzy kobietami. Teresa nie wiedziała, co o tym sądzić. Wieczorem ciotka była u Moniki, doszły ją wtedy odgłosy patetycznej rozmowy. Takim tonem kłóciło się nieraz jej młodsze rodzeństwo, ale dom Zabyszów był zupełnie dojrzały i zazwyczaj opanowany. Teresa nie chciała myśleć, że to ma jakiś związek z Gorzewiczem. Starała się zająć czymś innym, całe ranki więc poświęcała kuciu do egzaminu magisterskiego i przesiadywała u koleżanki. Popołudnia każdemu schodziły na różnych zajęciach. Nadchodziła pora przenosin Teresy do Domu Studentek, pobyt u Zabyszów był teraz dziwnie ciężki. Jakże się zmieniły role! Przedtem Teresa cieszyła się względami ciotki i Antka, Monika ledwie że ją znosiła. Teraz ciotka starała się nie okazywać niechęci, Antek jawnie unikał Teresy, Monika zaś była przesadnie uprzejma. Gorzewicz również się nie pokazywał. Czy stronił? Czy może nie przychodził po naradzie z Moniką? Teresa chciała, aby tak było. Sympatii do Moniki nie mogła sobie nakazać, ale jeżeli jej na Gorzewiczu tak zależy, cóż to Teresie szkodzi? (C. d. n.)

Wiadomości bieżące

15 stycznia 1937

Piątek

Maura

Jutro: Marcelego

Wschód słońca 7·39
Zachód „ 15·53

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Piątek, dnia 15 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Aida" — opera.

Sobota, dnia 16 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Małżeństwo".

Niedziela, dnia 17 b. m. godz. 3.30 pop. „Kawiarenka" — ceny najniższe.

Niedziela, dnia 17 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Małżeństwo".

Poniedziałek, dnia 18 b. m. g. 8.15 wiecz. Koncert skrzypka F. Kreislera.

Wtorek, dnia 19 b. m. godz. 8.15 wiecz. IV. Koncert Symfoniczny.

Środa, dnia 20 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Małżeństwo".

Czwartek, dnia 21 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Małżeństwo".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(b. Teatr Rozmaitości)

Piątek — Teatr nieczynny z powodu generalnej próby.

Sobota — godzina 15.30 po południu — „Staś lotnikiem" — bajka J. Remusa (premiera).

Sobota — godzinia 19.30 wieczorem — „Wujaszek z Gdyni" — farsa K. Turzańskiego (premiera).

Niedziela — godzina 12.00 w południe — „Staś lotnikiem".

Niedziela — godzina 19.30 wieczorem — „Wujaszek z Gdyni".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Ostatni Mohikanin"
ATLANTIC: „Cissy" (Grace Moore i Franchot Tone).
CASINO: „Romeo i Julia" z Normą Shearer.
CHIMERA: „Mayerling".
COLOSSEUM: Codziennie gościnne występy warszawskiego Teatru Ludowego.
EUROPA: „Będzie lepiej" (Szczepko i Tońko).
GLORIA: „Niewidzialny promień" oraz „Kuszenie szatana".
GRAŻYNA: „Wierna rzeka" — film polski.
KOPERNIK: „Rok 2.000".
MARYSIEŃKA: „Przerwana pieśń".
METRO: „Porwano kobietę" oraz Flip i Flap jako „Synowie pustyni".
MARYSIEŃKA: „Bohater" z Wallace Beery i „Moja Gwiazdeczka" z Shirley Temple.
METRO: „Królewska faworyta" oraz „Dom Nr. 56".
MUZA: „Kaim i Mabel".
PALACE: „Amerykańska awantura" — Bodo, Nakoneczna, Znicz, Ćwiklińska, Didur, Sielański.
PAN: „Rose Marie"
PAX „Bengali" z Gary Cooperem
RAJ: „Czardasz, tokaj, miłość".
STYLOWY: „Toni z Wiednia". oraz rewia.
ŚWIT: „Czardasz, miłość i tokaj" z Martą Rökk.
TON: „Zemsta Johna Elmana".
UCIECHA: „Bohaterska Brygada" i rewia.

JUBILEUSZOWA WYSTAWA WOJCIECHA KOSSAKA, Hotel Europejski, otwarta codziennie od godz. 9—19-tej.

Przed 22 stycznia

Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów wydało następującą odezwę do społeczeństwa lwowskiego:

Dnia 22 stycznia 1937 r. przypada 74 rocznica Powstania Narodowego 1863 r.

Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów — podobnie jak w latach poprzednich — urządza uroczysty obchód dla uczczenia pamięci Uczestników Powstania, których zwłoki pochowane są na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie.

Obchód ten odbędzie się dnia 22. stycznia b. r. o godzinie 12-tej w południe na cmentarzu Uczestników Powstania Narodowego z 1863-64 r. z następującym programem:

1) Odprawienie egzekwij żałobnych na cmentarzu Powstańców; 2) przemówienie ks. Dziekana W. P.; 3) przemówienie delegata Towarzystwa; 4) złożenie wieńca na głównym pomniku Powstańców; 5) wieńczenie mogił i oświetlenie; 6) odśpiewanie hymnu „Boże coś Polskę".

Zbiórka uczestników obchodu: godzina 11.30 przed południem, obok głównej bramy cmentarza Łyczakowskiego.

FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5.
„INDIE". Pełna uroku i tajemnic egzotyczna kraina.

— **OPERA — TEATR WIELKI.** Dziś w piątek, dnia 15 b. m. o godzinie 8 wieczorem, ostatnie przedstawienie obecnego cyklu operowego „Aida", które uświetni doskonała śpiwaczka polska primadonna oper włoskich i polskich Dr. St. Zawadzka. Będzie to niewątpliwie wielka uczta artystyczna dla muzykalnego Lwowa, tym bardziej, że dalsza obsada jest rewelacyjna, a to pp.: Hołyński, Czaplicki, Lenczewska, Wraga i inni. Przy pulpicie wspaniały kapelmistrz W. Bierdiajew. Reżyseruje A. Ułuchanow.

Jutro w sobotę o godzinie 7.30 komedia Vaszary'ego „Małżeństwo".

— **IV. KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII LWOWSKIEJ,** który odbędzie się we wtorek 19 stycznia o godzinie 8.15 w Teatrze Wielkim jest największą sensacją bieżącego sezonu koncertowego, gdyż dyryguje nim największy dziś dyrygent — Herman Scherchen. Takiej dyscypliny odtwórczej, takiej cyzelacji dźwiękowej, takiej zdolności doskonałego odtworzenia zarówno dzieł klasycznych jak i najbardziej rafinowanych i skomplikowanych współczesnych, nie spotykamy dziś u innego dyrygenta jak właśnie u Scherchena.

— **„WUJASZEK Z GDYNI"** — to jedna bomba śmiechu, jaka wybuchnie w Powszechnym Teatrze Żołnierza, na premierze tej sztuki w sobotę 16 stycznia o godzinie — 19.30. — Sztuka napisana dowcipnie i z humorem przez lwowianina, Kazimierza Turzańskiego, zapowiada się wcale, wcale,... gdyż i obsada doborowa i reżyseria świetna (T. Wołowskiego, który pozostał jeszcze kilka dni we Lwowie na gościnnym występie) — mówią same za siebie. Zresztą.... — gdy życie ci dokuczy, to — śmiej się, — a uśmiać się można z „Wujaszka z Gdyni". — Bilety w cenie od 25 groszy.

— **DZIECI! UWAGA!** W sobotę, 16-go stycznia, o godzinie 15.30 i w niedzielę 17 stycznia o godzinie 12-tej, podziwiać będziecie bohaterskiego Stasia, który ucieka na samolocie, z katastrofy samolotowej ocalony, wpada w wir przygód i wydarzeń. — Wśród żywych lalek ujrzycie swoich ulubieńców — cudowne dzieci Lwowa: Lili i Danusię Hornung oraz Zosię i Bogusię Lichna. Prócz tego wiele niespodzianek, śmiechu i humoru przy tańcach i śpiewach. — Wszystko to ujrzycie w Teatrze Powszechnym, przy ulicy Rutowskiego 22. Ceny miejsc zniżone. — Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru w godzinach: 10—13 i 17—20.

— **KONKURS DLA ŚWIETLIC.** Rozgłośnia Lwowska urządza konkurs dla świetlic. W konkursie może wziąć udział każda świetlica, która pozyska trzech nowych abonentów w czasie od dnia 1 grudnia do dnia 1 lutego b. r. i odpowie na pytanie: „Jak wspólnie słuchamy radia" — opisując treściwie, jak w świetlicy zorganizowano zbiorowe słuchanie audycji. — Odpowiedzi, wraz ze spisem pozyskanych radioabonentów, należy przesłać w czasie od 1. do 10 lutego 1937 roku do Rozgłośni Polskiego Radia we Lwowie, ulica Batorego 6. — z napisem: „Konkurs dla świetlic". Spis pozyskanych radioabonentów winien zawierać imiona i nazwiska abonentów, ich adresy, numery upoważnień radiowych, daty rejestracji oraz urząd pocztowy, w którym nowi abonenci zostali zarejestrowani. O przyznaniu nagrody zadecyduje największa liczba zjednanych radioabonentów i najlepsza odpowiedź konkursowa. Wyniki konkursu ogłoszone będą po dniu 15 lutego. Nagrody: odbiorniki i sprzęt radiowy oraz wydawnictwa Polskiego Radia.

— **„NA ŚWIEŻYM ŚNIEGU W BIESZCZADACH".** Najdogodniejsze, bo bardzo rozległe i stosunkowo bliskie Lwowa, tereny narciarskie, istnieją w naszych Bieszczadach. Zwłaszcza dolina Oporu, przedstawia cały szereg punktów wyjściowych, wśród których przede wszystkim Sławsko od dawna słynie jako centrum turystyczno-narciarskie. O tym, jak tam jest teraz „na świeżym śniegu w Bieszczadach" opowie radiosłuchaczom Jan Bolesław Liwoczyński, w piątek, 15 b. m. o godzinie 18.20.

— **PIEŚNI MURZYŃSKIE NA POLSKIEJ FALI RADIOWEJ.** Pieśni murzyńskie posiadają nie tylko ciekawe, nieraz bardzo skomplikowane rytmy, lecz także swoistą melodykę i treść o wzruszającej naiwności. Audycja radiowa dnia 15 b. m. o godzinie 16.30 zapozna radiosłuchaczy z różnego rodzaju pieśniami murzyńskimi, które wykona Czesław Sager - Czaja, przy akompaniamencie R. Franka. — Słowo wstępne wygłosi A. Wójcicki.

— **JUBILEUSZ PRACY SPOŁECZNO - PUBLICYSTYCZNEJ.** Dnia 31 ub. m. obchodził 15-lecie swej pracy na polu dziennikarskim Dr. Jacek Jedliński. Zasłużony działacz na niwie regionalnej, w r. 1921 rozpoczął od współpracy w tarnopolskim „Głosie Polskim". Obszerniejsze korespondencje dotyczące życia Małopolski Wschodniej, zamieszcza na łamach ówczesnego „Słowa Polskiego", „Głosu Narodu" i „Rzeczypospolitej". W roku 1925 prowadzi dział literacki „Przeglądu Podolskiego", a w latach 1926—1927 redaguje „Echo Podolskie". W roku 1928 współpracuje w czasopiśmie „Z Marszałkiem". Prócz „listów podolskich", zamieszcza na łamach czasopism stołecznych artykuły i felietony z dziedziny literatury i sztuki. Założyciel i dyrektor „Teatru Podolskiego", w swej działalności publicystycznej zajmuje się żywo zagadnieniami sceny i ekranu. W czasie swego pobytu w Warszawie (1929—1931) pisze na łamach „Gazety Polskiej, „Polski Zbrojnej" i „Strzelca", przy czym zasila wydatnie pisma warszawskie zdjęciami krajobrazowymi i portretowymi. Jako organizator i prezes Towarzystwa Miłośników Powiatu Turczańskiego — (1931—1936) prowadzi rozległą akcję propagandową, przede wszystkim w ramach serwisu prasowego PAT-a, którego jest korespondentem, nadto w szeregu felietonów i pogadanek radowych wygłaszanych przed mikrofonem Lwowskiej Rozgłośni Polskiego Radia. W czasie swego pobytu w Turce n. Str., wydaje doskonale redagowane czasopismo regionalne „Wiadomości Turczańskie". Nie ograniczając się do pracy na niwie dziennikarskiej, rozwija Dr. Jedliński owocną działalność na polu artystyczno - literackim i kulturalno - oświatowym.

— **MINISTER CZESŁAW KLARNER WE LWOWIE.** B. minister P. i H., b. minister Skarbu, Prezes Izby P. H. w Warszawie, prezes Związku Izb P. H. w Polsce, Prezes Zakładów Starachowickich — wygłosi w dniu 16 b. m. o godzinie 18-tej w wielkiej sali posiedzeń Izby P. H. we Lwowie przy ulicy Akademickiej 17 — niezmiernie ciekawy odczyt na temat: „Dochód społeczny wsi i miasta w latach 1929 do 1936". Będzie to czwarty z cyklu odczytów, urządzanych corocznie przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne we Lwowie. Wstęp wolny dla członków oraz wprowadzonych przez nich gości.

— **OSTATNI TYDZIEŃ JUBILEUSZOWEJ WYSTAWY WOJCIECHA KOSSAKA.** Urządzona w pawilonie wystawowym hotelu Europejskiego Jubileuszowa Wystawa Wojciecha Kossaka dobiega końca. Dotychczas zwiedziło ją około 10 tysięcy osób, co stanowi nienotowany od dawna sukces we Lwowie. Z ostatnich dni trwania wystawy skorzysta niewątpliwie wojsko i młodzież szkolna, która powróciła z ferii szkolnych. Wielkie kompozycje historyczne Wojciecha Kossaka będące trzonem lwowskiej wystawy jego dzieł, pożyczone przez artystę z muzeów pozalwowskich, nigdy już zapewne nie będą dostępne publiczności lwowskiej.

Młodzież szkolna powinna skorzystać jak najliczniej z jedynej okazji zwiedzenia wystawy wielkich płócien znakomitego batalisty polskiego Wojciecha Kossaka. Wystawa w pawilonie hotelu Europejskiego (pl. Marjacki) otwarta codziennie w godzinach 9—19, dobiega końca i za kilka dni zostaje zamknięta.

— **Z MIEJSKIEJ STACJI OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM.** W II Miejskiej Stacji opieki nad matką i dzieckiem na ul. Szpitalnej l. 31, wygłosi lekarz Stacji w sobotę, dnia 16 b. m. o godzinie 5.30 wieczorem pogadankę dla kobiet na temat: „Racjonalne przygotowanie mieszkania do porodu".

Z SALI KONCERTOWEJ

M. Grigorowicz-Pinińska pianistka

Koncertant nie pojawiający się zbyt często na estradzie, nie posiada dość rutyny na zwalczenie tremy — która powstaje zazwyczaj z powodu niepewności i zdenerwowania, pianista traci wówczas zaufanie do swych sił i w rezultacie obniża wartość swych świadczeń artystycznych bardzo znacznie.

W tym przykrym położeniu znalazła się wczoraj pianistka p. Maria Grigorowicz-Pinińska, której recital odbył się w sali Polsk. Tow. Muzycznego. Artystka przygotowała zbyt ciężki dla swych możliwości program, wykonanie bowiem chociażby 4 Ballad Chopina jest wyczynem przerastającym zdolności odtwórcze koncertantów.

Niemniej przyznać musimy pianistce dużą ambicję, sumienną pracowitość oraz wiele zrozumienia dla odtwarzanych utworów. Poza tym rozporządza artystka wcale poważną techniką oraz dużą siłą uderzenia. — Pewne niedociągnięcia techniczne, zbyt obfitą pedalizację oraz natarczywość dynamiki, przypisujemy silnej i widocznej tremie.

Bardzo liczna publiczność żywo pianistkę oklaskiwała. J. W.

— **POMIESZCZENIE DLA ZBIORÓW I PAMIĄTEK PO SZOPENIE.** W pałacu na ul. Ossolińskich l. 3, gdzie mieszczą się zbiory Orzechowicza, odbyła się pod przewodnictwem wiceprez. dr. Weryńskiego komisja, w której wziął udział dyr. dr. Czołowski, oraz kustoszowie muzeum Mękicki i dr. Güttler. Komisja postanowiła przegrupować zbiory Orzechowicza, przez co wystawa tych zbiorów zyska na przejrzystości. Dzięki temu przegrupowaniu uzyskano na pierwszym piętrze dwie ubikacje, gdzie będą pomieszczone zbiory pamiątek po Szopenie, ofiarowane miastu przez p. Kornelię Parnasową. Po odmalowaniu tych sal, Zarząd Muzeum przystąpi do zinwentaryzowania zbiorów i urządzenia w najbliższej przyszłości wystawy pamiątek po Szopenie. Wystawa ta wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie wśród zwiedzającej publiczności.

— **Z WYŻSZYCH KURSÓW ZIEMIAŃSKICH WE LWOWIE.** Dyrekcja Wyższych Kursów Ziemiańskich, przeniosła się z dn. 1 stycznia 1937 do nowego lokalu przy ulicy Kochanowskiego 69, gdzie przyjmuje wszelkie zgłoszenia i udziela wyjaśnień w sprawie działalności powyższej uczelni.

— **O WYKOPALISKACH BISKUPIŃSKICH.** T-wo Geograficzne we Lwowie i Akademickie Koło Geografów urządza w piątek dnia 15 b. m. o godzinie 19.16 w sali Collegium Maximum U. J. K. (Kościuszki 9) odczyt prof. dr. Józefa Kostrzewskiego z Poznania p. t. „Zatopiona wieś prasłowiańska z przed 2500 lat w Biskupinie". Treść odczytu: Legendy o zatopionych osadach. — Historia odkrycia w Biskupinie. Naukowe badania osady. Rozplanowanie osiedla. — Typy domów mieszkalnych. Umocnienia brzegów, wały ziemne. Kultura mieszkańców osady, sposób gospodarki. Zagadnienie przynależności etnicznej. Budownictwo biskupińskie na tle gospodarczym (analogie współczesne z ziem polskich i innych ziem słowiańskich. — Podczas odczytu zostanie wyświetlony film 500 mtr. długości, oraz 600 przeźroczy. Wstęp 1 zł., młodzież szkolna 40 gr.

— **ZWIĄZEK OFICERÓW WOJSK POLSKICH W ST. SPOCZ. OKRĘG NR. VI. LWOWSKI.** urządza zebranie informacyjne w piątek, dnia 22-go stycznia o godzinie 18-tej, w sali Związku, ul. Piekarska 28, I. p. Omówione zostaną: 1. Akcja obronna ze strony Związku odnośnie do noweli emerytalnej, normującej nasze dobrze nabyte prawa. 2. Wnioski i zapytania. 3. Dyskusja.

— **SEKCJI NARCIARSKIEJ ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY** (ul. Chorążczyzny 7, II. p.) mówić będzie w piątek, dnia 15 b. m. o godzinie 19-tej p. Inż. Rzepecki o turystyce narciarskiej, oraz p. Ralski o zawodach narciarskich.

— **POSIEDZENIE NAUKOWE KU CZCI LELEWELA.** Tow. Miłośników Książki we Lwowie, na czele z dyrektorem dr. Rudolfem Kotulą, poświęca swe styczniowe posiedzenie naukowe uczczeniu 150-rocznicy urodzin Joachima Lelewela. Kustosz Wład. T. Wisłocki wygłosi wykład o Lelewelu jako bibliotekarzu i bibliofilu, po czym odbędzie się dyskusja.

Posiedzenie odbędzie się w sobotę, dnia 16 b. m. w sali Korniaktowskiej Muzeum im. Sobieskiego, o godzinie 7 wieczorem.

— **KARNAWAŁOWY WIECZÓR TANECZNY** urządza dla swoich członków i gości wprowadzonych Związek Teatrów i Chórów Ludowych w sobotę, dnia 16-go stycznia b. r. o godzinie 21-ej wieczorem w sali własnej, posejmowej gmachu Skarbka, plac Krakowski 12. Wstęp ściśle za zaproszeniami.

Zwiększenie wpływów podatkowych

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł. — s. b.) Wpływy z podatku bezpośredniego za pierwszych 9 miesięcy obecnego roku budżetowego były o 15,5 proc. większe, niż w poprzednim okresie budżetowym. Od kwietnia do grudnia 1936 r. wpływy z podatku bezpośredniego wyniosły 498,984 tys. zł. wobec 431,654 tys. zł. w identycznym okresie poprzedniego roku budżetowego. Do grupy podatków bezpośrednich m. in. zaliczany jest podatek gruntowy, podatek od nieruchomości, oraz podatek przemysłowy (od uboju, energii elektrycznej i t. p). Wpływy z podatku bezpośredniego odpowiadają kwotom preliminowanym na bieżący rok budżetowy.

— **IX. KOŁO T. S. L. IM. BORELOWSKIEGO,** zaprasza członków i Gości przez nich wprowadzonych na Zebranie Dyskusyjne, które odbędzie się w sobotę, dnia 16 stycznia b. r. przy ul. Ossolińskich 10 — o godzinie 19 (7). — Referat p. t. „Nasze stanowisko wobec haseł i zagadnień komunistycznych" wygłosi Dr. Leopold Tesznar.

— **LUTNIA - MACIERZ** odbyła onegdaj walne zgromadzenie, na którym dokonano wyboru Zarządu, w skład którego weszli jako Prezes Dr. Karol Czerny, Stanisław Blicharski i Stanisław Lipanowicz jako Wiceprezesi, Dr. Jarosław Bułat — sekretarzem. Do Wydziału weszli Pp.: Adamczakowa Kamila, Micińska Maria, Niewczykówna Józefa, Piskozubówna Janina, Wiśniewska Amelia, Maczubski Michał, Piaszczyński Franciszek, Ruckeman Gustaw, Weiss Stanisław. Dyrekt. artystycznym został p. Jerzy Kołaczkowski, zastępcą jego Ks. Mgr. Stefan Stublik. Ze sprawozdania artystycznego wynika, że Towarzystwo w ubiegłym roku odbyło 96 produkcji publicznych w tym 5 transmitowanych przez Polskie Radio. Z okazji pięćdziesięciolecia Lutni Warszawskiej, Lwowska Lutnia - Macierz, zamianowała Lutnię Warszawską w uznaniu jej półwiekowej pracy nad kultywowaniem pieśni polskiej swoim członkiem honorowym.

— **TOWARZYSTWO GEOGRAFICZNE WE LWOWIE.** Zebranie publiczne Towarzystwa z odczytem Dra J. Kostrzewskiego, prof. Uniwersytetu Poznańskiego, p. t.: — „Zatopiona wieś prasłowiańska z przed 2500 lat w Biskupinie" — odbędzie się w piątek, 15 stycznia, o godzinie 19 (7 wieczór) w Collegium Maximum Uniw. J. K. przy ul Kościuszki 9.

— **ZARZĄD LWOWSKIEGO KOŁA NAZARETANEK** zaprasza Koleżanki na Opłatek, który odbędzie się w niedzielę, d. 17 b. m. o godzinie 17-tej w Zakładzie SS. Nazaretanek, ul. U. Lubelskiej 9.

— **SEKCJI NARCIARSKIEJ ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY** (ul. Chorążczyzny 7, II. p.) mówić będzie w piątek, dnia 15 b. m. o godzinie 19-tej p. Inż. Rzepecki o turystyce narciarskiej, oraz p. Ralski o zawodach narciarskich.

— **FIOŁKOWY DANCING KOŁA PAŃ POLITECHNIKI LW.,** odbędzie się już w najbliższą sobotę t. j. 16 b. m. w salach Kasyna i Koła Lit. - Art. Dancingi Koła Pań Polit. Lw., mają ustaloną znakomitą markę i cieszą się wielkim powodzeniem wśród społeczeństwa lwowskiego. Komitet nie wątpi, że i w tym roku salony Kasyna zapełnią się doborową publicznością, złożoną z przyjaciół młodzieży technickiej i sympatyków Koła Pań.

Zaproszenia na Fiołkowy Dancing już przed tygodniem zostały rozesłane, niewielka ilość tychże, pozostała w Dyrekcji Kasyna, gdzie można je otrzymać w godzinach wieczornych.

Legitymacje akademickie mają ważność zaproszeń. Bilet wstępu normalny 3 zł., akademicki 1.50 zł. Bufet wyborowy i niezwykle tani we własnym zarządzie. Do tańca przygrywać będzie świetny zespół muzyczny Technic - Jazz. Początek zabawy o godzinie 21. Czysty dochód przeznaczony na pomoc dla niezamożnej młodzieży technickiej.

— **ZMARLI WE LWOWIE:** Anna Podgórska l. 88, Anna Kiebówna l. 35, Katarzyna Gornat l. 67, Barbara Riedl l. 88, Edward Brzuchowski l. 61, Katarzyna Kowalczuk l. 78, Jakub Beleszt l. 46, Anna Tomecka l. 85, Zofia Szeremeta l 32. Gienia Kreiter l. 56, Adela Hahn l. 62, Ela Rosenberg l. 60, Józef Jabłoński l. 57, Bolesław Popowicz l. 59, Jan Żółkiewicz l. 75, Michał Purski l. 36, Jan Ilnicki l. 46, Maria Hakall l. 42, Stanisław Mrozowicki l. 79, Katarzyna Kaczaniuk l. 43, Leon Sternklar l. 70, Józef Gojawiczyński l. 71, Józef Mrazek l. 75.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Dr. Przemyski Stanisław — Warszawa, — Ppłk. dypl. Grudziński Julian — Włodzimierz, Komornicki M., wł. dóbr — Brosznów, Gółębski Jerzy, z małżonką — Danilkowce, Czajkowski Paweł, stud. polit. — Warszawa, Inż. Morawski Antoni — Berko, Iwanicki K., urzędnik pr. — Kraków, Inż. Grimm Herbert — Gdańsk, Plackowski Józef, urzędnik pr. — Stanisławów, Kpt. Śliwiński Jan — Zamość, Krawczyński Tadeusz, radca Min. P. i H. — Warszawa, Inż. Homolacz Stanisław — Tyniowice, Karlin H., przemysłowiec — Gdańsk, Bernhardt E. urzędnik pr. — Łódź, Dr. Pilzer L., adwokat — Kraków, Haber Henryk, przemysłowiec — Stanisławów, Simon Tadeusz. z małżonką — Zakopane, Freund Leon, dyr. — Borysław, Inż. Schlosser Ryszard — Sbahlsdorf, Czapnik Michał, przemysłowiec — Warszawa, Dr. Karobath E., inż. — Wiedeń, Schmidt Wilhelm, insp. Kolej. — Stettin, Schwientek Gerhard, sekret. kolej. — Oppeln, Rzeczyński Feliks — Warszawa, Oelze F., insp. kolej. — Berlin.

Zbiórka na szkolnictwo polskie zagranicą

W czasie od 15. stycznia do 14. lutego b. r. będzie przeprowadzona w całym Państwie akcja pod hasłem: „Dzień Polaka za granicą" i zbiórki na szkolnictwo polskie za granicą. Protektorat nad tą akcją objęli p. Prezydent Ignacy Mościcki, Marszałek Edward Śmigły Rydz i Prymas Polski ks. kardynał August Hlond. Jest niewątpliwie obowiązkiem społeczeństwa polskiego w kraju skonsolidować polonię rozsianą na szerokim świecie i złączyć ją z Macierzą. Jednym ze środków prowadzących do tego celu jest akcja „Dnia Polaka" zagranicą i zbiórka na szkolnictwo polskie zagranicą. Wyniki zbiórki na ten cel przeprowadzone w latach ubiegłych dały poważne kwoty przeszło 2 milionów, dzięki czemu można było ufundować i gimnazjum polskie w Bytomiu i liceum żeńskie w Raciborzu oraz zasilić środowiska polskie w całym świecie. Toteż należy się spodziewać, że i tegoroczna akcja znajdzie żywe poparcie wśród społeczeństwa i nikt nie poskąpi datku w czasie zbiórek organizowanych przez Komitet lwowski

Jak wiadomo we Lwowie zawiązał się Komitet obywatelski dla przeprowadzania akcji zbiórkowej na terenie Województwa i w samym mieście. Akces do współpracy zgłosił szereg najpoważniejszych towarzystw na terenie miasta Lwowa. W dniu dzisiejszym w biurze propagandy Zarządu miasta odbyło się posiedzenie, w którym m. in. wziął udział kurator dr. Namysł i naczelnik dr. Szkodziński.

Na posiedzeniu omówiono program całej akcji. Prace Komitetu postępują w szybkim tempie naprzód, wkrótce ukażą się w mieście odezwy propagandowe, zostaną rozesłane broszury propagandowe oraz listy składek do towarzystw, instytucyj przemysłowych, handlowych i zawodowych tak w mieście Lwowie, jakoteż na terenie Województwa. W miejscowościach prowincjonalnych tworzą się Komitety lokalne, których zadaniem jest jak najszersze rozpowszechnienie i przeprowadzenie akcji na terenie Województwa. W dniu 24. b. m. odbędzie się „Dzień Polaka zagranicą"

Składajcie ofiary na zimową pomoc dla bezrobotnych.
Konto PKO Nr. 76.200 Pomoc Zimowa.

Codzienne „pogrzeby" żołnierzy rosyjskich we Lwowie

(a) Na skutek zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 10. grudnia 1936 nastąpiło zniesienie rosyjskiego cmentarza wojennego „Chołm Sławy" na wzgórzach Łyczakowskich powyżej parku, dalej wspólnego grobu żołnierzy rosyjskich na cmentarzu Stryjskim oraz 48 mogił wojennych na 79 polu cmentarza Łyczakowskiego, przy czym założoną została osobna dzielnica mogił żołnierzy rosyjskich na cmentarzu wojennym na Łyczakowie, gdzie składano na wieczny spoczynek żołnierzy b. armii austro-węgierskiej i niemieckiej w czasie wielkiej wojny światowej.

Prace ekshumacyjno - komasacyjne rozpoczęte zostały w dniu 28. grudnia ub. r. i trwają obecnie w dalszym ciągu.

Obecnie rozkopywaną jest ogromna, masowa mogiła na „Chołmie Sławy", gdzie pochowano żołnierzy rosyjskich, którzy polegli w zaciętych bitwach pod Lwowem.

Kości żołnierzy z tej masowej mogiły składane są do worów, po czym przewozi się je do nowej kwatery na wojennym cmentarzu.

Obok „Chołmu Sławy" znajdują się pojedyncze mogiły kilkunastu wyższych oficerów rosyjskich i kilku oficerów Polaków o znanych nazwiskach. Kości tych oficerów możeby przenieść w jakich drewnianych trumnach, a nie w worach na nowe miejsce.

Antyczny fotel w kancelarii adwokackiej w niebezpieczeństwie

(a) Berl Rosen, liczący 58 lat, były urzędnik prywatny (ul. Szpitalna 30), zwrócił się do władz policyjnych z doniesieniem, zwróconym przeciw synowi szwagra, Adolfowi Hilferlingowi (ul. Gródecka 31), który na tle nieporozumień w sprawie majątkowej, nie szczędzi mu pogróżek.

Onegdaj w kancelarii adw. dr. Józefa F. (ul. Kopernika 30) zebrała się cała rodzina, by wziąć udział w konferencji w sprawie spadkowej po Mojżeszu Hilferlingu, szwagrze donoszącego a ojcu Adolfa. Przybył donoszący wraz z żoną Rebeką oraz Izydor i Adolf Hilferlingowie z matką Lolą. W czasie konferencji skutkiem powstałych nieporozumień pomiędzy Rosenami a Hilferlingami,

Adolf Hilferling porwał antyczny fotel i usiłował nim ugodzić Rosena,

czemu obecni przeszkodzili, uniemożliwiając w ten sposób ów niepoczytalny atak na osobę donoszącego.

Po nieudanym ataku na osobę Rosena Hilferling zasypał go pogróżkami „że skończy przez Rosena na Batorego". Z tego powodu Rosen pozostaje w ciągłej obawie o życie, gdyż twierdzi, że Hilferling od pogróżek przejść może do czynnego targnięcia się na jego osobę. Sprawą zajęła się policja.

CISZĘ HOTELU ZAMĄCIŁ STRZAŁ REWOLWEROWY!..

(a) Z Kamionki Strumiłowej przybył w dniu wczorajszym do Lwowa robotnik Stefan Denega, który zaszedł do hotelu Kresowego (ul. Żółkiewska 97) i zażądał pokoju. Rzecz charakterystyczna, iż Denega, który przybył do hotelu w tym zamiarze, aby się tam życia pozbawić, targował się czas dłuższy z portierem o cenę pokoju, w końcu oświadczył, że należytość wyrówna nazajutrz. W godzinę później z zajętego przez Denegę pokoju dał się słyszeć strzał, a gdy służba wpadła do wnętrza, zauważyła Denegę leżącego w łóżku i po celnym strzale, skierowanym w usta, nie dającego już znaku życia.

Powodu nie zdołano na razie ustalić. Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

ZAMACH SAMOBÓJCZY NIEZNANEGO GŁUCHONIEMEGO

(a) W ubiegłym tygodniu przytrzymany został na ulicy głuchoniemy włóczęga, którego nazwiska nie można było ustalić. Wieczorem przed dniem, w którym miał wyjść na wolna stopę, głuchoniemy ten uciekł z aresztów, a w chwili przełażenia przez parkan, upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał nogę. Pogotowie przewiezło go do szpitala, gdzie głuchoniemy wyskoczył z piętra na bruk i doznał tak ciężkich potłuczeń, iż zmarł niebawem. Zwłoki odwiezione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

DWIE KASY W IZBIE LEKARSKIEJ ZAATAKOWANE

(a) Nieznani kasiarze dokonali wczorajszej nocy włamania do biur Okręgowej Izby Lekarskiej, mieszczącej się w nowowzniesionym gmachu przy ul. Konopnickiej. Po karkołomnej drodze z dachu przedostali się złodzieje do wnętrza gmachu, gdzie zaatakowali dwie kasy, które oparły się ich narzędziom, toteż kasiarze ustąpili bez spodziewanego łupu. Gdyby nawet stali się panami sytuacji pustka z tych kas wiejąca byłaby niewątpliwie ostudziła ich przestępcze zapały.

WYBUCH GAZU ŚWIETLNEGO W MIESZKANIU INŻYNIERA

(a) W Zagródkach, w powiecie lwowskim, z przyczyny na razie nieustalonej nastąpił wybuch gazu świetlnego w mieszkaniu inż. Józefa Bassa. Służąca Olga Brzozowska doznała ciężkiego poparzenia i przewiezioną została do szpitala. Urządzenie mieszkania uległo zupełnemu zniszczeniu.

NAGŁY SKON

(a) O godz. 8 wieczorem zmarła nagle na udar serca Seweryna Rybkowa, licząca 48 lat (ul. Kleparowska 28).

WYPADEK W GARBARNI

(a) Wieczorem zawezwane zostało Pogotowie ratunkowe do garbarni na Gabrielówce, gdzie robotnik Borys Iwaniec, liczący 30 lat, przy nieostrożnym obchodzeniu się z maszyną doznał zmiażdżenia palców u ręki.

Z MROKÓW WYNURZYŁ SIĘ RABUŚ ULICZNY

(a) Późnym wieczorem wracała wczoraj z dworca głównego do miasta służąca Ahafia Hmij (ul. Kniaziewicza, 26). Gdy przechodziła ul. Gipsową wypadł z poza węgła kamienicy jakiś młody osobnik, który wyrwał z jej rąk torebkę, zawierającą 2 zł. 50 gr., a następnie zbiegł w mroku wieczornym.

WŁAMANIA MIESZKANIOWE

(a) Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do mieszkania Heleny Marcinkowej (ul. Krasińskiego, 1), gdzie skradli aparat radiowy i garderobę łącznej wartości 590 zł. — W godzinach wieczornych nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Róży Schapira, urzędniczki prywatnej (ul. Rappaporta, 9) gdzie skradli srebrny lichtarz kilkuramienny, a spłoszeni pozostawili na miejscu zebraną w obrusie zastawę srebrną znacznej wartości.

ŚMIERTELNY WYPADEK PASAŻERA NA GAPĘ

Chodorów, 13. 1. (Tel. wł.) W pociągu zdążającym z Chodorowa do Stanisławowa jechał pasażer na gapę, który wymykał się konduktorowi i kontrolerowi biletów, uciekając po całym pociągu. W pewnej chwili osobnik ów tak jakoś nieszczęśliwie przebiegał przez platformę pociągu, że wypadł na nasyp i poniósł śmierć na miejscu. Zabitym okazał się Wasyl Iwańczuk lat 19 z Zarzecza. Na miejsce wypadku wyjechała komisja sądowo-lekarska.

Sytuacja banków prywatnych w listopadzie roku ub.

Sytuacja banków prywatnych w listopadzie roku ubiegłego, według bilansu łącznego, sporządzonego przez komisarjat bankowy ministerstwa skarbu dla 40 banków i 9-ciu większych domów bankowych — przedstawiała się w porównaniu z październikiem następująco:

Po stronie biernej nastąpił spadek ogólnej sumy wkładów o blisko 20 milionów zł. do sumy 618 milionów zł. Spadek ten przypada głównie na salda kredytowe rachunków bieżących, które obniżyły się o 15 milionów do 188,6 milionów zł.; wkłady a vista i na książeczki wkładkowe uległy zmniejszeniu o 4,5 milionów zł. do 260,2 miliony zł., jedyne wkłady terminowe utrzymują się na poziomie 169,3 miliony zł. Suma wykorzystanego przez banki redyskon ta weksli zwiększyła się o 9,2 milionów i wynosiła łącznie z akceptami Banku Akceptacyjnego 154,4 milionów złotych. Zobowiązania wobec banków zagranicznych zmniejszyły się do 94,9 milionów, a zobowiązania wobec banków krajowych wzrosły o 6,1 milionów do 92,6 milionów zł. Zobowiązania banków z tytułu transakcyj dewizowych na termin i reportowych uległy nieznacznemu spadkowi i wynosiły 25,7 milionów zł.

Po stronie czynnej bilansu zanaczyło się zwiększenie akcji kredytowej banków o 41 milionów do 840,1 milionów zł. Portfel weksli zdyskontowanych wzrósł do 331,9 milionów, a rachunki bieżące do 390,9 milionów zł., natomiast pożyczki terminowe obniżyły się do 72,1 milionów zł. Suma weksli protestowanych spadła o 2,1 milionów do 45,2 milionów zł. Należności z tytułu zawartych układów konwersyjnych z rolnikami utrzymują się na poziomie 40,9 milionów zł. Portfel papierów wartościowych powiększył się do 124,8 milionów zł., udziały i akcje uległy wzrostowi do 24,4 milionów zł. Lokaty w bankach krajowych (loro i nostro) spadły do 38,5 milionów zł., natomiast lokaty w bankach zagranicznych utrzymują się na poziomie 38,6 milionów zł. Stan kasy i sum do dyspozycji obniżył się do 43 milionów złotych.

Suma bilansowa banków prywatnych w listopadzie r. ub. w porównaniu z miesiącem poprzednim wzrosła o 11,8 milionów do 1.935,1 milionów zł.

Owce w koszulkach

Australia znana jest ze swych olbrzymich stad owiec, pasących się po bezkresnych łąkach i preriach. Stamtąd też odpływają do Europy kolosalne ilości wełny. Importerzy europejscy stali się jednak ostatnio kapryśni i zażądali czystszych gatunków wełen. Spostrzeżenie swoje zakomunikowali oni hodowcom i farmerom australijskim, którzy zjednoczeni w syndykacie wełny postanowili zaopatrzyć 100.000 owiec w specjalne koszulki ochronne. Już od nowego roku każda owieczka australijska posiada lekką koszulkę, ochraniającą wełnę od jakichkolwiek zabrudzeń.

Kapryśna milionerka

Młoda milionerka amerykańska, Anna Hiwitt, otrzymała w przeciągu ostatniego miesiąca blisko 10.000 propozycyj małżeńskich. Wszystkie te listy są wynikiem wywiadu, udzielonego przez milionerkę jednemu z tygodników chicagowskich, w którym Hewitt wyraziła chęć poślubienia prawdziwie inteligentnego i znającego się na sztuce... sportowca. Ponieważ sportowcy amerykańscy wykazują pewne zainteresowanie plastyką, a szczególnie rzeźbą, więc też napływ poczty jest olbrzymi.

Nie koniec na tym. Znudzona jednostronnym towarzystwem milionerka odpisuje na ciekawsze listy i zaprasza codziennie do siebie wybrańców na przyjęcia. Przez salon zaciskającego zęby z wściekłości papy przewija się regularnie codziennie około 90 młodzieńców, pragnących zaślubić bogatą amerykankę.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Ze Stanisławowa

Przemysł skórzany w województwie stanisławowskim

(x) Przemysł skórzany, dzięki odpowiednim warunkom rozwinął się należycie na obszarze województwa stanisławowskiego.

Centrum tego przemysłu, to małe miasteczko Bolechów, położone przy linii kolejowej Stryj — Stanisławów. Bolechów posiada około 32 garbarń, które wytwarzają skórę podeszwową i blankową, oraz jucht. Największą garbarnię z nowoczesnymi urządzeniami posiada Stanisławów; ta produkuje wszystkie rodzaje skór. Ponadto Stanisławów ma jeszcze trzy mniejsze zakłady garbarskie.

Również i Stryj posiadał wielką garbarnię, która jednak wskutek pożaru spłonęła. Przed paru laty miano uruchomić fabrykę ekstraktów garbarskich, co uniezależniłoby nas od rynku zagranicznego i przyczyniłoby się do wzmożonej produkcji materiałów skórzanych.

Obok przemysłu garbarskiego rozwinął się w Tyśmienicy przemysł białoskórniczy: tu znajduje się kilka specjalnych zakładów, gdzie poza wyprawą zwykłych skór baranich, wyrabia się z nich t. zw. nutriety, bibrety i t. p. Należy zaznaczyć, że niezależne warsztaty białoskrników znajdują się też i w innych miastach: Stryju, Dolinie, Horodence, Na dwórnie, Kosowie, Kołomyi i Śniatynie.

Przemysł garbarski i białoskórniczy na terenie naszego województwa rozwija się pomyślnie: dzięki produkcji dobrych gatunków skór, zyskuje on zamówienia nie tylko rynku krajowym ale i zagranicznym. W kraju cieszy się zaufaniem władz wojskowych, które rok rocznie dokonują u miejscowych fabrykantów liczne zakupy.

ZARZĄD ST. O. Z. P. N. PRZYWRÓCONY W SWYCH PRAWACH. Dnia 13. b. m. wpłynęło do stanisławowskiego O. Z. P. N. — któ ry jak wiadomo, na skutek krzywdzącej decyzji P. Z. P. N. podał się do dymisji — pismo w którym Zarząd P. Z. P. N. odwołuje swego komisarza na okręg stanisławowski, oraz poleca St. O. Z. P. N. objęcie natychmiastowe swych funkcyj.

UMARŁA Z GŁODU. G. Linenfeld 50-letnia żebraczka ze Stanisławowa, zmarła na polu wskutek wycieńczenia.

STUDENT FILOZOFII OSKARŻONY O OSZUSTWO MATRYMONIALNE. Sąd stanisławowski rozpatrywał skargę Emilii Rozdołowej przeciwko abs. filozofii M. Barańskiemu, którego Rozdołowa oskarżyła o wyłudzenie 5.000 zł. pod przyrzeczeniem małżeństwa. W wyniku został Barański uniewinniony.

LUSTRACJA SĄDU. Prezes Sądu Apelacyjnego ze Lwowa p. Zbrowski przeprowadził dwudniową lustrację Sądu stanisławowskiego. W podróży towarzyszył p. prez. Zbrowskiemu wiceprezes Żarski.

SĘDZIA DO SPRAW SZCZEGÓLNEJ WAGI. Do Stanisławowa przybył sędzia śledczy Waligórski, wydelegowany jako sędzia do spraw szczególnej wagi.

ODDŁUŻENIE MIAST W WOJEWÓDZTWIE STANISŁAWOWSKIM. Przewodniczący Komisji Oszczędnościowo - oddłużeniowej przy Urzędzie Wojew. w Stanisławowie ogłosił plan oddłużenia gmin miejskich: Kołomyi, Nadwórnej, Halicza, Kałusza, Żurawna i Delatyna.

ZMIANY W SĄDZIE. Dotychczasowy sędzia grodzki Frończak obejmuje oddział cywilny XII. i sprawy pomocy prawnej w sprawach cywilnych.

POMOC ZIMOWA W WOJEW. STANISŁAWOWSKIM. Pod przewodnictwem prezesa Wydziału wykonawczego Wojew. Ob. Komitetu Pomocy Zimowej gen. Łukowskiego, odbyło się posiedzenie w sprawie dalszej akcji pomocy zimowej.

Obszerne sprawozdanie złożył dyr. T. P. Pietruski. Na terenie wojew. stanisławowskiego zdeklarowano 180 wagonów ziemniaków, z czego zebrano około 110 wagonów, rent. t. j. 70 wagonów zakopcono na terenach poszczególnych Komitetów. Dotychczas zebrano 8 i pół wagona zboża, przy czym dalsza zbiórka zboża w toku. Dyrekcja Lasów Państw. zadeklarowała drzewo opałowe wartości 10.000 zł. Drzewo to rozdzielono poszczególnym Komitetom miejskim i powiatowym. Z opodatkowania się urzędników i przed siębiorstw uzyskano kwotę 47.000 zł., z czego sam „Tesp" złożył 18.000 zł. Pieniądze również rozdzielono między poszczególne Komitety.

W najbliższym czasie nastąpi przydział węgla z Warszawy, oraz mieszanki kawowo - cukrowej. W końcu dyr. Pietruski przedstawił dalszy plan zbiórki i rozdziału kwot na akcję pomocy zimowej.

Przed gmachem sądowym, gromadzi się codziennie liczna publiczność i krewni aresztowanych. Sprawa powyższa jest nadal tematem rozmów.

ZEBRANIE OBYWATELSKIE. Staraniem Okręgowego Towarzystwa Rolnego w Drohobyczu z inicjatywy prezydenta miasta R. Jarosza w dniu 16. stycznia b. r., o godz. 1-szej po południu w sali Magistratu miasta Drohobycza odbędzie się „Wielkie Zebranie Obywatelskie" w sprawie założenia hurtownego sklepu K. R.

DOBRY PRZYKŁAD. Ubezpieczalnia Społeczna w Drohobyczu w roku bieżącym również wzięła udział w akcji dożywiania dzieci, rozdzielając kilka tysięcy złotych między Komitety Rodzicielskie w szkołach i inne organizacje zajmujące się dożywianiem dzieci. Nadmienić należy, że Ubezpieczalnia Społeczna rok rocznie zwiększa wydatki na cele filantropijne.

REPERTUAR KIN:

SZTUKA: „Zapomniana symfonia"
WANDA: „Melodie z nad Dunaju"

Z Czortkowa

PAN STROŃCIO. Wiadomość o występie Strońcia wzbudziła wśród mieszkańców naszego miasta wielkie zainteresowanie. Sala teatralna mimo swej obszerności była tak przepełniona, że nie można się było ruszyć. Na sali cisza, tylko od czasu do czasu dawały się słyszeć nawoływania i krzyki z powodu spóźnienia. Wtem podniesiono kurtynę, na scenę wszedł dziwacznym krokiem sam Sroń, powitany oklaskami publiczności. Oklaski milkną, obecni z zaciekawieniem przypatrują się Strońciowi, który recytuje mniej lub więcej ciekawe monologi i t. d. Program występu Strońcia zaczął gości zniechęcać, tu i tam słychać było szemrania, aż w końcu tłum w sali zaczął rzednąć do tego stopnia, że obecnych można było policzyć. Jak się okazuje nasi mieszkańcy dadzą się złudzić, ale nie będą zadowoleni byle czym.

JASEŁKA. Przed paru dniami staraniem Koła kulturalno - oświatowego przy Związku Zawodowych Kolejarzy zostało wystawione Misterium Jasełkowe, które spotkało się z wielkim uznaniem publiczności.

ZABAWA. Ostatnio staraniem Akademickiego Koła Czortkowiaków urządzono w sali Sokoła zabawę, przy dźwiękach orkiestry jazzbandowej.. Zabawa, doskonale zorganizowana przez komitet przyniosła znaczny dochód, który przeznaczono na pomoc dla ubogiej młodzieży akademickiej.

REPERTUAR KINA:

„Ueiecha": „Caliente Miasto miłości".

Z Kołomyi

ZA DUŻO BRONI PO WSIACH. Onegdaj w nocy został postrzelony z broni palnej Hryć Demeruk (lat 24), zamieszkały w Trofanówce pow. Kołomyja. Czynu tego dopuścił się Iwan Romaniuk w czasie gdy Demeruk znajdował się na tłoce gromadzkiej. Tło zamachu narazie nie zostało stwierdzone. Sprawca po dokonaniu czynu zbiegł i ukrywa się przed okiem policji.

DLACZEGO U ŻYDÓW TAŃSZY TOWAR? Przed kilkoma dniami został przytrzymany przez Straż Graniczną w Kołomyi Stengel, zamieszkały w Kołomyi ul. Chołoniewskiego za przemyt kilkudziesięciu kilogramów cynamonu, pochodzenia rumuńskiego. Stengel został osadzony w areszcie, a sprawą jego zajęła się władza sądowo-śledcza.

RADCA WOJEWÓDZTWA POD AKTEM OSKARŻENIA. Pan prokurator Sądu Okr. w Kołomyi przygotowuje akt oskarżenia dla radcy województwa inż. Albina Misterki za nadużycia popełnione przy budowie dróg Worochta - Żabie, Żabie - Kosów.

PRZENIESIENIE W PROKURATURZE KOŁOMYJSKIEJ. Wczoraj został przeniesiony z Kołomyi do Złoczowa asesor prok. p. Bielawski na równoważne stanowisko.

Z Jarosławia

USIŁOWAŁ POPEŁNIĆ SAMOBÓJSTWO. Na drodze pawłosiowskiej koło Jarosławia usiłował popełnić samobójstwo niejaki Bolesław Oberwajs z Rudek pow. Krasnystaw. Powodem rozpaczliwego kroku desperata był brak środków do życia. Oberwajsa w stanie groźnym odstawiono do szpitala powszechnego w Jarosławiu.

UMYSŁOWO - CHORA PODPALIŁA DOM. Umysłowo chora Anastazja Kardynał z Mołodycza pow. Jarosław podpaliła dom swej ciotki Anny Kucy w Mołodyczu, po czym zbiegła. Dom Kucy doszczętnie spłonął. Za zbiegłą Kadynał policja podjęła poszukiwania.

B. SĘDZIA I B. SEKRETARZ MAGISTRATU ZNOWU ZASĄDZONY ZA POKĄTNE PISARSTWO. Znany na tut. terenie pisarz pokątny Felicjan Papara b. sędzia i b. sekretarz Magistratu znowu odpowiadał przed Sądem za pokątne pisarstwo. Niedawno, o czym już donosiliśmy, Papara stawał przed Sądem Okręgowym przemyskim — oskarżony o podrabianie podpisów i pieczątek adwokatów, w których imieniu wystosowywał pisma do sądów. Sąd za to oszustwo skazał go na 1 rok bezwzględnego więzienia. Obecnie na skutek doniesień, Papara w dniu 12. b. m. stanął powtórnie przed Sądem Grodzkim w Jarosławiu, oskarżony o pokątne pisarstwo. Po przeprowadzonej rozprawie i przesłuchaniu świadków, Papara został zasądzony na 2 miesiące aresztu bezwzględnego i 20 zł. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 4 dni aresztu.

POSIEDZENIE O. T. R. W JAROSŁAWIU. W Jarosławiu odbyło się posiedzenie Okręgowego Towarzystwa Rolniczego pod przewodnictwem p. starosty Frączkowskiego. Na posiedzeniu omówiono szereg aktualnych spraw, rozdzielono kontygent buraczany między gromady powiatu jarosławskiego oraz uchwalono uruchomić spółdzielnię-wędliniarnię.

Z Drohobycza

SZAJKA LICHWIARSKA NADAL W KRYMINALE. Jak już donosiliśmy, aresztowana szajka lichwiarzy, znajdująca się w dalszym ciągu w więzieniu Sądu Grodzkiego, wniosła zażalenie do Sądu Okręgowego w Samborze przeciwko aresztowaniu. Na skutek wniosionego zażalenia akty odeszły do Sambora, skąd jeszcze nie nadeszła oczekiwana dalsza decyzja.

Z Borysławia

NOWY NACZELNIK POCZTY. Naczelnikiem poczty został mianowany mgr. Karol Wiliński z Dyrekcji Poczt ze Lwowa, który objął już urzędowanie.

KRONIKA ŻAŁOBNA. Onegdaj zmarła M. Iwanowska, lat 70. wdowa po powstańcu z 1863 r., który kilkakrotnie był skazany przez rząd carski na karę śmierci. Pogrzeb odbył się w dniu 11 bm. przy współudziale licznie zgromadzonych obywateli.

SPRZEDAŻ MIĘSA Z UBOJU RYTUALNEGO. Władze administracyjne ustaliły z dniem 1 lutego ilość jatek dla sprzedaży mięsa z uboju rytualnego, które przedstawiają się: Drohobycz 18, Borysław 18, Schodnica 2, Truskawiec i Stebnik na 1-nej.

POŻAR NA KOPALNI W BORYSŁAWIU. Na kopalni nafty „Joanna Karol III" w dniu 9 bm. o godz. 1-szej w nocy wybuchł pożar, dzięki jednakowoż energicznej akcji miejscowej straży pożarnej, pożar natychmiast ugaszono. Pożar strawił tylko szopę. Przyczyną było nieostrożne obchodzenie się stróża kopalnianego Mikołaja Regala z ogniem. Właścicielka kopalni p. Eisensteinowa poniosła szkodę na 2000 zł.

SAMOBÓJSTWO STARCA. Mikołaj Iwańczuk lat 78, zamieszkały przy ul. Zielińskiego 90, popełnił samobójstwo przez powieszenie się w swym mieszkaniu. Prawdopodobną przyczyną samobójstwa była niechęć do życia, na skutek złych warunków materialnych

Z Brzozowa

PRZED ROZPRAWĄ W SĄDZIE KARTELOWYM — O DROŻDŻE. Ponieważ prasa donosi, że niebawem ma odbyć się rozprawa w Sądzie o kartel drożdżowy, należałoby zaznajomić czytelników co to jest kartel i jak zgubnie działa na szkodę kraju. We Lwowie istnieje Związek Handl. Kółek Rolniczych, który zaopatruje w drożdże dziewięćdziesiąt składnic Kółek Roln., a tylko dla 32 składnic otrzymuje drożdże z fabryki, zaś w innych miastach składnice mają pobierać towar od zastępców.

Związek zwrócił się tedy do fabryki p. Götza w Okocimiu o drożdże dla swoich sklepów. P. Götz odesłał Związek do Dyr. Kartelu w Krakowie p. Goldberga, który oświadczył, że drożdże Związek może pobierać przez jego zastępców. Związek Handl. K. Roln. jako jedna z najpoważniejszych placówek handlowych sprowadza rocznie kilkanaście tysięcy kg drożdży z Gdańska, które są tańsze i lepsze, ale za to bogaci tym przemysł zagraniczny.

Podobną sprawę ma firma Chrześć. „Motak", Lwów Działyńskich l. 9, która to samo przechodziła z dyr. Goldbergiem, ongi zwykłym handlarzem drożdży, dziś stojącym na czele kartelu i robiącym miliony na nędzy. Wiadomo bowiem, że drożdży potrzebuje nawet najbiedniejszy.



PIĄTEK, DNIA 15 STYCZNIA

6.30 Audycja poranna. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 (Lw.) Parę informacji. — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół — (dla dzieci starszych). — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Koncert południowy w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. — 12.40 Dziennik południowy — 12.50 „Opał na wsi" — pogadanka. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości Gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Młodzież lwowska przed mikrofonem: Kolędy w wykonaniu uczni VI. gimnazjum im. Staszica, pod kier. Sabina Budzynowskiego. — 15.55 (Lw.) Informator turystyczny. — 16.00 (Lw.) „Chwila Prokofiewa" — (płyty). — 16.15 Rozmowa z chorymi Ks. kapelana Michała Rękasa. — 16.30 Pieśni murzyńskie. — 17.00 „Bez paszportu, bez wiz i bez pieniędzy" — felieton. — 17.15 Robert Schumann: Trio d-moll, op. 63. — 17.50 „Encyklopedia mówiona". — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Poradnik sportowy ogólny. — 18.16 (Lw.) Poradnik sportowy. — 18.20 (Lw.) „Na świeżym śniegu w Bieszczadach" — wygłosi Jan Bolesław Liwoczyński.. — 18.30 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 18.40 (Lw.) „Testament Nobla" — wygłosi Olga Wróblewska - Ustupska. — 18.50 „Przegląd rolniczej prasy" — inż. Orena Niewodniczańska. — 19.00 „Turkus" — humoreska — St. Piołun - Noyszewskiego. — 19.20 „Z pieśnią po kraju". — 19.45 (Lw.) „Z polskiej niwy" — (płyty). — 20.00 „Fortepian" — V. pogadanka. — 20.15 Opera „Manon" — Masseneta. — W przerwie około godziny 21.00: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. — 22.30 „Naszyjnik" — skecz. — 22.45 (Lw.) Muzyka taneczna na płytach. — W przerwie o godzinie 22.55: Ostatnie wiadomości z Warszawy.

OGŁOSZENIA

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

DUBELTÓWKĘ szesnastkę, kurkową, pierwszorzędnej firmy, okazyjnie kupi leśniczy. — Majdan Średni, obok Otynii. 5098

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

MIÓD LIPCOWY chluba Podola 5 kg. I. zbiór 9.50, II. 8.50 franco. Blaszanki oblane woskiem. — Korzeniewicz, emeryt, Zbaraż. 5003

FORTEPIAN w dobrym stanie sprzedam za 200 zł. Chorążczyzna 11a parter, II. podwórze, m. 15. 5094



DROB DWORSKI, DZICZYZNĘ poleca M. WIRGA ul. Sienkiewicza 3 za Hotelem Georgea 190

BIBLIOTECZKA z epoki Biedermayrowskiej — sprzeda okazyjnie Sobolewski, Turecka jeden. 5050

URZĄDZENIE BIUROWE (gabinet męski) okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia: Słowackiego 4, m. 1. 5078

KASĘ OGNIOTRWAŁĄ małą, okazyjnie sprzedam, Kochanowskiego 58/6. 5089

OKAZJA. Fortepian „Lyra" — stan pierwszorzędny, sprzedam. Oglądać: Lelewela 9, od 2 do 4-tej. 5090

ZBIÓR europejskich znaczków pocztowych w trzech albumach Schaubeka, przeszło 6.000 sztuk, mnóstwo dubletów. Okazyjnie do nabycia. — Wojtowicz, Brzuchowice, koło Lwowa. 5097

DO SPRZEDANIA dom nowy, murowany, o 14 ubikacjach na frontowej parceli o 700 sążni kwadr. za dworcem Kleparowskim. — Wolne lata. Wiadomość: ul. Rodziewiczówny l. 1. 5096

NAUKA

STUDENT udzieli lekcji w zakresie gimn. nowego typu. Listy do Admin. sub. „Student". 5061

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

UJEJSKIEGO 6. 3-pokojowe, pełnokomfortowe, obszerne, mogące zastąpić 4. 5078

SKLEP z mieszkaniem, 3 ubikacje do wynajęcia. Potockiego l. 22. 5082

ELEGANCKO umeblowany pokój, klatka, utrzymanie, bez — do wynajęcia. Piekarska 43/1. 1583

POKÓJ klatkowy, komfort, częściowym utrzymaniem — wynajmę. Głowińskiego 27, — mieszk. dziewięć. 5084

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 4-pokojowe, komfortowe, z ogrodem, Własna Strzecha 15, Warunki najmu: Stryjska 76, I. piętro, mieszk. cztery. 5085

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie z pełnym komfortem do wynajęcia, ul. Potockiego 68. 5086

WYNAJMĘ pani, uczennicom — pokój umeblowany, użycie łazienki. Tarnowskiego 20, mieszkanie siedem. 5087

NIEKRĘPUJĄCY komfortowy pokój — do wynajęcia. Ossolińskich l. 11, m. trzy. 5088

POKÓJ ciepły, słoneczny, wynajmę solidnej osobie. Oglądać 3 do 6. Ujejskiego 4, m. 9, II. piętro. 5091

PIĘCIOPOKOJOWE komfortowe mieszkanie do wynajęcia, Supińskiego 5 od 13—14 dozorca. 5079

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, od zaraz. Potockiego 10, parter na prawo. 5081

CZARNECKIEGO 2 Piękne czteropokojowe mieszkanie pełnokomfortowe dla niewielkiej rodziny zaraz do wynajęcia. Oglądać i wiadomość na miejscu przez cały dzień. 5058

POKÓJ elegancki, komfortowy, niekrępujący, do wynajęcia. — Okólskiego 4, II. p., drzwi pięć. 5106

STANCJA do wynajęcia zaraz, ulica Goldmana 22. 5105

ZAMOŻNYM, luksusowo urządzony pokój na dwie osoby z utrzymaniem, komfort największy od zaraz do wynajęcia. Telefon 227-65. 5104

PEŁNOKOMFORTOWY pokój, wikt, bez, centrum, wynajmę Rutowskiego 10, m. sześć. 5103

BOCZNA PIASKOWA 14. Do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, komfort, lutego. 5102

DWA POKOJE używalność kuchni, łazienki, przedpokoju, wolne. — Kopcowa sześć, I. p. 5101

POKÓJ frontowy, umeblowany wejście klatkowe — dla urzędnika przy Wronowskich 10. 5100

PEŁNOKOMFORTOWY pokój, osobne wejście zamożniejszemu panu wynajmę. Jakuba Strzemię dziewięć. 5099

POKÓJ i kuchnia, słoneczne, komfort, do wynajęcia, ulica Stefczyka 3, Filipówka. 5107

POKÓJ frontowy, dla poważnego pana. Jakuba Strzemię 7, m. 5, godz. 12—14 i 17—18. 5095

POKÓJ kuchnia, niski parter, półkomfort do wynajęcia. — Grochowska 56. 5093

POKÓJ komfortowy, słoneczny, umeblowany, z balkonem, odnajmę, Piłsudskiego 3, m. 7. 5092

RÓŻNE

BEZPŁATNIE udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała** pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18 **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów. ul. Zimorowicza 15